Nr. 289 (6361)

WARSZAWA, SRODA 18 WRZESNIA 1935 r.

ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie

Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Rozważania o czasach przełomu

Barykada protestu

Dyktatorzy chętnie biorą na swoje barki „całą odpowiedzialność", za naród, za Państwo. Nie uginają się pod tak wielkim ciężarem. Prowadzą żywot bardzo ruchliwy, jeżdżą, latają, przemawiają, ucztują, organizują „święta", obchody, rocznice, kosztem dużych sum.

Szeregi wielbicieli i najniższych sług mnożą się, jak grzyby po deszczu. Wczorajsi mali, nieznani ludzie, zajmują czołowe stanowiska, z łaski dyktatora, przeważnie bez odpowiednich uzdolnień. Nie obawiają się krytyki, bo usta obywateli skneblowane, bo każdy samodzielny osąd grozi więzieniem, obozem koncentracyjnym, a często i torturami.

A jednak dyktatorzy nie zaznają zupełnego spokoju. Przy pełni nieograniczonej władzy, powiększają liczbę „koszul" czarnych, brunatnych, błękitnych czy wiśniowych, uzbrojonych gotowych do „obrony" dyktatora, przed wrogiem ukrytym.

A więc istnieje nieprzyjaciel nieubłagany i dyktator zdaje sobie z tego sprawę.

Nazywa się ten nieprzyjaciel **„wrogiem wewnętrznym"**, a imię jego — legjon, chłopów, robotników, mieszczan, małych urzędników, młodzieży, emerytów, skazanych na nędzę, i **miljony bezrobotnych,** wyrzuconych za nawias życia. **To oskarżyciele dzisiejszego ustroju.**

Niema takiego cudotwórcy, którychby umiał „uzgodnić" interesy dyktatora i jego kliki z interesami szerokich warstw obywateli. Z dnia na dzień pogłębia się przepaść, z dnia na dzień rośnie nienawiść i chęć zemsty za krzywdę pohańbienia wolnego człowieka, za głód i nędzę. Bo zarobki „zrównane wdół", nie dają nawet pracującym rzeszom możliwości wiązania końców z końcami, kiedy dyktator i jego zausznicy podnieśli swoją stopę życiową do poziomu najwyższego i fortuny miljonowe, „zrobione" w krótkim czasie, są na porządku dziennym.

Klasy posiadające i kler dogadają się zawsze z dyktatorem. Przebaczą im wspaniałomyślnie nawet, rewolucyjną przeszłość, zapomną, że w żyłach dyktatora, nie zawsze płynie „krew błękitna". Byle nie stracić stanu posiadania i uczestniczyć w zyskach, jakie zapewnia dyktatura, właśnie tym pasorzytom, dla których miljony ludu — to pożywka do pomnażania zysków.

Wszystko dokonywa się „dla dobra Państwa", „w majestacie prawa", i odbiera się obywatelom zdobyte w długich walkach prawa polityczne, czy socjalne.

Gdyby dyktatorzy oprócz siły brutalnej posiadali zdolność zrozumienia rzeczywistości i odwagę popatrzenia jej w oczy, na widnokręgu swojej wielkości zobaczyliby wznoszącą się **barykadę protestu.** Wydłuża się barykada, narasta warstewka na warstewce.

To uczucie zawodu, to zgroza bezrobocia, głodu, poniewierki. To nienawiść do władzy dyktatorskiej, to przemożna chęć porachunku za zdradę.

Barykady, stawiane na ulicach miast w walce rewolucyjnej, są dziś skazane już zgóry na krótkotrwałe istnienie.

Tej **„innej barykady"** nie może usunąć ani Rząd Hitlera, ani Rząd Mussoliniego, nawet taki najsilniejszy, oparty o cały aparat policyjno - administracyjny. Bo ciągnie się ona wzdłuż i wszerz całego kraju, a ci, co ją budują, to **miljony obywateli.** Niezłomni, przekonani o słuszności swojej sprawy, w poczuciu krzywdy, zawsze na posterunku, czy to w warsztatach pracy, czy na roli, czy w domu, czekają hasła, czekają kiedy na zegarze dziejowym wybije **ich godzina, tych nowych ludzi.** Gotowi do przeprowadzenia wielkiego czynu przebudowy ustroju, nie dla zysku osobistego, czy najbliższych sojuszników, ale dla ogółu obywateli.

Na jak małą miarę, wobec tych tytanów przyszłości, są ci dzisiejsi „naprawiacze" walącego się świata. Jak marnymi środkami posługują się, byle umocnić swoje pozycje!

***

Zmiany konstytucyj z nieograniczoną władzą dla jednostki, odebranie praw politycznych i wyborczych miljonom — świadczą najwyraźniej o strachu przed spotkaniem się oko w oko z obywatelami, tą istotną podstawą wielkości i siły państwa nowożytnego.

„Trzeba czynów wielkich, którymi ludzie mogliby oddychać, jak powietrzem" — powiada Żeromski w „Przedwiośniu".

A w Polsce jest zaduch. Zalatuje zapachem starzyzny, kiedy się czyta nazwiska „rolników", którzy przeszedłszy przez „ucho igielne" głosowania, zasiądą na ławach Sejmu czy Senatu.

Udział wyborców — to przesąd „partyjników", opinja obywateli — to stare „warcholstwo" partyj politycznych, odwaga przekonań — to zbyteczny balast. Tak naucza „sanacja moralna".

A jednak ogromna większość uprawnionych do uczestniczenia w akcie wyborczym zbudowała „barykadę protestu" i nie pośpieszyła do urn. A ci inni, którzy, zastrachani groźbą utraty pracy, rzucali **kartki nieważne.** Treści wypisanej przez tych „zgwałconych" pewnie nie ogłoszą komisje wyborcze. Zresztą nie do takich objawów miłości i uznania przyzwyczajeni są wybrańcy „sanacyjni".

Należy w Polsce jaknajśpiesznie] „otworzyć okna" na szeroki świat, tak nadzwyczajnie nowy, bo „w Polsce trzeba na gwałt wielkiej idei" — mówi Żeromski.

Nowe idee to Socjalizm i socjaliści te okna otworzą. Barykada protestu rośnie.

DOROTA KŁUSZYŃSKA.

Już ostatni czas,

byś nabył nasz „Znak Solidarności"

Skierowywujaie zamówienia do Sekretarjatu Generalnego C.K.W.P.P.S., Warszawie, Warecka 7

Zdarzenia genewskie

Starcie p. Becka z p. Litwinowem

Przebieg incydentu genewskiego pomiędzy p. Beckiem a p. Litwinowem podaliśmy dokładnie według depesz P. A. T.

P. Litwinow ocenił w swojem pierwszem przemówieniu bardzo surowo te metody polityki zagranicznej, których „ideologję" formułował niedawno Hitler. Ponieważ chodziło także o umowy „we dwójkę", p. Beck uznał, że p. Litwinow pozwala sobie na krytykę publiczną polskiej polityki zagranicznej. Zareagował w tonie bardzo ostrym. P. Litwinow odpowiedział, że nie Polskę miał na myśli; innemi słowy myślał o „Trzeciej" Rzeszy.

Incydent — zdawałoby się — możnaby uznać za wyczerpany. Trudno przypuścić, by akurat przedstawiciel Polski musiał kruszyć kopje w obronie kombinacyj politycznych „Trzeciej" Rzeszy. Dlatego nie rozumiemy dobrze „Gazety Polskiej", która — odwrotnie — stara się mu nadać jaknajwiększe znaczenie.

***

„Gazeta Polska" informuje przy tej sposobności, że min. spraw zagranicznych SPRZYMIERZONEJ Rumunji organizował akcję — zresztą nieudaną — przeciwko ponownemu wyborowi Polski do Rady Ligi Narodów. Przecie nie tak dawno byliśmy z tą Rumunją w najlepszej komitywie. Cóż się znowu stało? My... „ludzie prości", zwyczajni, szarzy obywatele z pewną trudnością możemy się połapać w coraz to odmiennych konfiguracjach polityki międzynarodowej p. min. Becka.

***

Dwie rzeczy uważamy za pewne:

1) kraj ma prawo i MA OBOWIĄZEK wiedzieć, dokąd zmierza kierownictwo jego państwowej polityki zagranicznej; teorja „wtajemniczonych bonzów" zbankrutowała w sposób chyba wystarczająco dobitny w połowie r. 1914;

2) kraj nie życzy sobie „jednolitego frontu" z „Trzecią" Rzeszą.

Czas to zrozumieć. Bo kraj sobie nie życzy NA SERJO.

Pożar wojny na horyzoncie

Konflikt Włoch z Anglją—Mussolini mobilizuje 10 miljonów ludzi

Anglja wobec Włoch

Krążowniki angielskie zamykają wejścia do morza Śródziemnego

Premier Baldwin powrócił wczoraj z Chequers do Londynu. W najbliższych godzinach spodziewane jest zwołanie zebrania gabinetu dla omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Genewie. Gabinet zdecydować ma również odpowiedź na demarche Francji. Koła polityczne uważają, że odpowiedź ta stanowić będzie decydujący czynnik dla decyzji Rządu francuskiego, czy weźmie on udział w sankcjach przeciw Włochom w razie uznania ich za napastnika.

W GIBRALTARZE.

Do Gibraltaru przybyły angielskie okręty wojenne „Ajax" i „Foxhound". Wczoraj wieczorem przybyły z Anglji również krążowniki linjowe „Hood" i „Renown", dalej krążowniki „Orion", „Neptune" i „Achilles", oraz kontrtorpedowce „Viceroy", „Venetit" i „Valorous". Przybycie dalszych jednostek floty wojenej jest oczekiwane.

U wejścia do Giraltaru od strony południowej zostały założone przeszkody.

U WRÓT KANAŁU SUEZKIEGO.

W pobliżu Aleksandrji odbyły się manewry licznych wojennych statków brytyjskich, wśród których znajdowały się 2 pancerniki, 2 awjonetki oraz kilka krążowników i kontrtorpedowców. Eskadra samolotów wykonała nad okrętami kilka ewolucyj.

W OKOLICACH KORFU.

Dywizja śródziemnomorskiej floty angielskiej, składająca się z 26 krążowników i pancerników oraz 3 eskadr kontrtorpedowców, stać będzie na kotwicy od 25 września do 15 października w portach Argostoli i Korfu.

W HAIFIE.

W Haifie stacjonuje obecnie eskadra krążowników angielskich w liczbie 12 jednostek pod dowództwem admirała Williama W. Fischera, komendanta angielskiej floty śródziemnomorskiej.

NA MALCIE.

Agencja Reutera donosi z Malty: W nocy ze środy na czwartek mają odbyć się nad Maltą manewry samolotów brytyjskich sił lotniczych podobe do tych, jakie niedawno odbyły się nad Londynem. Podczas manewrów cała wyspa pogrążona będzie w ciemnościach i wszelki ruch kołowy zostanie wstrzymany.

ZA SANKCJAMI.

„Times" zamieszcza list podpisany przez 20 wybitnych osobistości, m. in. przez Normana Angella, laureata nagrody pokojowej Nobla, Waltera Lyttona i lorda Allena of Hartwood. Autorzy listu podkreślają ogromne znaczenie zobowiązania Wielkiej Brytanji do udziału w formie zgóry określonej w utrzymaniu bezpieczeństwa europejskiego.

***

Londyński „Times" zamieszcza artykuł, podkreślający, że Duce broni najbardziej rozmyślnej i zbytecznej wojny w czasach nowożytnych. Ignoruje on swe zobowiązania i opinję świata cywilizowanego. Wobec odrzucenia przez Mussoliniego dobrych usług Ligi Narodów — odpowiedzialność za efektywne potępienie jego zamierzonej akcji przechodzi na Radę Ligi. Rada, jako całość będzie musiała zgodnie obmyśleć i zastosować środki, które jaknajrychlej przywrócą ład i sprawiedliwość.

Groźby Mussoliniego

pod adresem Wielkiej Brytanji

„Matin" zamieszcza wywiad swego specjalnego wysłannika z Mussolinim. Szef Rządu włoskiego oświadczył, że **wszystkie siły wrogie faszyzmowi skupiły się, aby szkodzić Włochom.** Wysiłki te jednakże nie powiodły się. Włochy dążą do pokoju(?), który musi być oparty na sprawiedliwości(?) Naród włoski żywił uczucia sympatji dla narodu angielskiego, obecnie jednak Włosi widzą, że **Anglicy, którzy opanowali niemal cały świat, odmawiają biednego kawałka ziemi afrykańskiej Włochom.** Mussolini przypomniał, że dał Anglji przyrzeczenie zagwarantowania interesów angielskich w Abisynji. Stanowisko Anglji jest jednakże nieprzejednane. Pomiędzy Włochami a Anglją toczy się gra, która może być przyrównana do gry w pokera. **Włochy mają jednakże w tej grze poważną kartę,** — jest to karta przyszłości ich kraju. Włochy nie pragną wojny z narodami europejskiemi, ale się jej nie boją. Mussolini zapytuje, czy świat pragnie zamiast zwykłej kampanji kolonjalnej, których tyle prowadziła Anglja i Francja, śmierci miljonów ludzi. Mussolini nie może zrozumieć ludzi, którzy dla uratowania domu podpalają całe miasta. W Afryce Wschodniej znajduje się w obecnej chwili pod bronią

400 TYSIĘCY UZBROJONYCH ABISYŃCZYKÓW ORAZ 250.000 ŻOŁNIERZY WŁOSKICH.

Wkońcu Mussolini podkreślił,

ŻE MOŻE ZMOBILIZOWAĆ OKOŁO 10 MILJONÓW LUDZI.

Gdyby np. powzięte sankcje wojskowe przeciwko Włochom, Rząd włoski podejmie rękawicę. Mussolini zakończył swój wywiad groźbą, że na wypadek snakcyj Włochy przejdą do obozu niezadowolonych.

Stanowisko klasy robotniczej

Uchwała Komisji Centralnej związków zaw.

Dnia 17 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie CENTR. KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Na posiedzeniu przyjęto do wiadomości Sprawozdanie z ubiegłego okresu, które wykazuje znaczny wzrost siły liczebnej i wpływów związków, poczem, przy omawianiu bezpośrednich zadań, stojących przed klasą robotniczą, uchwalono następującą rezolucję:

Jeszcze nie zebrały się wybrane, z zupełnem pominięciem klasy robotniczej, ciała ustawodawcze, a już na łamach prasy burżuazyjnej omawiane są projekty gospodarcze, mające rzekomo ratować obecną gospodarkę przez dalsze zwiększenie deflacji, a wślad za tem przez dalsze ograniczenie stopy życiowej szerokich mas ludności.

Dotychczasowa polityka deflacyjna i połączone z nią obniżenie poziomu życia klasy robotniczej, pracowników umysłowych i chłopów — mimo kilkoletniego stosowania — nie przyniosły żadnej poprawy, przeciwnie — przyczyniły się jedynie do pogłębienia obecnej katastrofy gospodarczej, podczas, gdy stosowana w innych krajach wręcz odmienna polityka podnoszenia zarobków i siły spożycia, w dużej mierze zdołała w krótkim czasie złagodzić kryzys i zmniejszyć liczbę bezrobotnych.

W tej chwili, kiedy w dodatku ujawnił się gwałtowny wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, a zwłaszcza mięsa, tłuszczu, nabiału, kasz i chleba — i kiedy klasa robotnicza nie ma możności przedstawić swych żądań i domagać się zapoczątkowania odmiennej polityki w Sejmie — Komisja Centralna Związków Zawodowych zwraca się do wszystkich Związków i do całej klasy robotniczej ze wskazaniem, że obecny kryzys przezwyciężony może być tylko przez podniesienie zdolności spożycia szerokich mas, a więc przez podniesienie ich płac i zarobków.

Stosownie do tego Komisja Centralna Związków Zawodowych uznaje za jedyną i konieczną drogę do wyrównania uszczuplonych przez wzrost drożyzny, zarobków i do ograniczenia kryzysu: rozpoczęcie we wszystkich gałęziach przemysłu jaknajbardziej żywej akcji w kierunku PODNIESIENIA DOTYCHCZASOWYCH PŁAC ROBOTNICZYCH — i kieruje to samo żądanie pod adresem Rządu odnośnie wszystkich pracowników państwowych i pracowników przedsiębiorstw państwowych.

Dwa oblicza „Trzeciej" Rzeszy

Zakończenie Kongresu w Norymberdze

Tak zwany „kongres" hitlerowski w Norymberdze skończył się. Hitler w toku kongresu zabierał głos wiele razy, zmieniając „ideologję" wedle tego czy mówił do młodzieży, czy do „kierowników partji" i t. d. Na zakończenie kongresu wygłosił również mowę, która miała być „syntezą".

O „socjalizmie" w jakiejkolwiek postaci ani słowa. Mówił natomiast o **religji**. Bez chrześcijaństwa niepodobna było tworzyć państwa niemieckiego ,ale obecnie religje tylko w tym wypadku mają sens, **jeśli służą utrzymaniu narodu.** A więc religja ma być podporządkowana polityce?! może poprostu wojnie? Należy wątpić, by zgodzili się z tem ludzie naprawdę wierzący.

Demonstrując ugodę swoją z armją, Hitler wysoko podniósł jej znaczenie, „o ile będzie **posłuszna wodzowi",** t. zn. jemu, Hitlerowi, oraz partji, bo „partja daje armji naród" (!). Jest to oczywisty nonsens, bo „partja" już z samej nazwy jest tylko „częścią" narodu.

Hitler podniósł także rolę swej partji, jako „wychowawczyni" nie mówiąc zresztą, ku jakim celom zmierza to wojenne „wychowanie". Ze wszystkich wywodów widać trudność, jaką sprawia mówcy dokładne określenie wzajemnego stosunku państwa i partji, zwłaszcza, że, jak wiadomo, poważne czynniki (armja) coraz bardziej akcentują rolę państwa ze szkodą dla partji hitlerowskiej.

„Kongres" się skończył. Pisaliśmy obszernie o jego charakterze i wynikach. Wrócimy jeszcze do tego tematu. „Kongres"?! czy poprostu święto-fabrykantów amunicji i broni? C.

Ponad cztery miljony w Niemczech bezrobotnych

Hitlerowcy przechwalają się, że za ich rządów bezrobocie ogromnie spadło. Urzędowa liczba bezrobotnych wynosić ma 1,9 miljona. Hitlerowcy triumfują, wołając, za rządów „wejmarskich" było zgórą 4 miljony bezrobotnych, Hitler zaś już po dwuch latach zmniejszył bezrobocie o przeszło połowę.

Ale jak się ma sprawa bezrobotnych w rzeczywistości? Pomińmy już to, że wzrost zatrudnienia w Niemczech zawdzięczyć należy szalonym zbrojeniom i konjukturze wojennej . Pomińmy także fakt, że hitlerowcy nie zaliczają do bezrobotnych tych wszystkich setek tysięcy, które przechodzą przez obozy pracy.

Uwzględnijmy tylko jedną jedyną statystykę, której sami hitlerowcy nie podają w wątpliwość, mianowicie:

W czerwcu 1929 r. zatrudnionych było w Niemczech **18,9** miljonów robotników i pracowników.

W czerwcu 1935 r. ogólna liczba zatrudnionych robotników i pracowników wynosiła **16,7 miljonów.**

Różnica — **2,2** miljona.

Co się z nią stało? Gdzie się podziało 2,2 miljona stale zatrudnionych w 1929 r. — częściowo zatrudnionych statystyka ta nie obejmuje — robotników i pracowników?

Prasa hitlerowska na to nie odpowiada. Jedno tylko z pism hitlerowskich oświadczyło, że w r. 1929 były „dobre czasy" i że owe 2,2 milj. to były właśnie takie siły robocze, które mogły znaleść zatrudnienie tylko w „dobrych czasach".

Ale takie wyjaśnienie jest **najsurowszą krytyką hitleryzmu,** przyznaje bowiem, że w r. 1929, kiedy w Niemczech istniała jeszcze demokracja, czasy były lepsze i że cała demagogiczna, nieprzebierająca w środkach walka z „Wejmarem", z marksistami, jest oparta na kłamstwie.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę owe dwie liczby z r. 1929 i 1935, to odrazu przekonamy się, że walka z bezrobociem w Niemczech jest mydleniem oczu.

Jest konjunktura na przemysł wojenny; jest nastawienie całego gospodarstwa do celów wojennych; jest praca przymusowa w obozach pracy.

A mimo to jest o 2,2 miljona mniej zatrudnionych, niż w r. 1929, a oprócz tego jest urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych 1,9 miljona. Już tylko te dwie cyfry dają w sumie 4,1 miljona, czyli mniej więcej tyle, ile było w najkrytyczniejszym okresie kryzysu, w r. 1932 i 1933, przed dojściem Hitlera do władzy.

Po manewrach sowieckich na Ukrainie

Mowa Woroszyłowa

Według doniesień z Moskwy— komisarz wojny Woroszyłow w otoczeniu wyższych oficerów armji sowieckiej opuścił Kijów, udając się do stolicy sowieckiej. — Przed swoim wyjazdem komisarz Woroszyłow wziął udział w wielkiem zgromadzeniu dowódców armji czerwonej i komisarzy politycznych armji, które odbyło się w teatrze opery kijowskiej celem przeanalizowania przebiegu zakończonych manewrów na Ukrainie oraz podsumowania wyników operacyj strategicznych na prawobrzeżnej Ukrainie. Kierownik manewrów, dowódca kijowskiego okręgu wojennego, Jakir wygłosił dłuższe sprawozdanie o przebiegu manewrów dokładnie analizując poszczególne operacje strategiczne. Podkreślił on decydujące znaczenie lotnictwa, czołgów i zmotoryzowanych oddziałów piechoty. Kawalerja przestała odgrywać dawną rolę w sztuce wojennej. Po sprawozdaniu Jakira komisarz Woroszyłow wygłosił dłuższe przemówienie, wyrażające specjalne pochwały dla oddziałów nadgranicznych armji czerwonej, podkreślając jednocześnie patrjotyczne nastroje ludności Ukrainy i przywiązanie chłopów i robotników ukraińskich do socjalistycznej ojczyzny. Wkońcu Woroszyłow wyraził podziękowanie dla Rządu Ukrainy Sowieckiej oraz dla komunistycznych partyj Ukrainy, które stworzyły sprzyjające warunki dla armji czerwonej. (ATE.).

Aleuci—komuniści

Do Moskwy przybył delegat najbardziej oddalonych wysp Komondorskich niejaki Zajkow narodowości aleuckiej. Zajkow jest przewodniczącym komunistycznej organizacji Aleutów i kierownikiem komuny zajmującej się hodowlą bydła. Na wyspach Komondorskich zamieszkuje szczep Aleutów, liczący ogółem 360 ludzi, w tej liczbie 47 Aleutów należy do założonej ostatnio organizacji komunistycznej.

Wyspy Komandorskie położone są na wschód od półwyspu Kamczatki. (ATE.).

O puhar Gordon Bennetta

Brak wiadomości o polskich lotnikach

W poniedziałek późnym wieczorem w gminie **Adazskiej** powiatu ryskiego wylądował biorący udział w zawodach Gordon Bennetta balon szwajcarski, kierowany przez dr. Tilgekampa i por. Michela. Według wyjaśnień lotników, lądowanie nastąpić miało spowodu wyjątkowo złej pogody. Po starcie warszawskim **lotnicy zagnani zostali do Estonji.** Rano wiatr się zmienił i balon cofnięty został do **Kowna.**

Tam znów nastąpiła zmiana kierunku wiatru. Balon poszybował w okolice Dyneburga, a stamtąd w kierunku północno - wschodnim. Wieczorem lotnicy stracili orjentację **i postanowili lądować.** Lądowanie odbyło się pomyślnie na polu, zasianem koniczyną. Na miejsce lądowania wyjechali przedstawiciele łotewskich władz policyjnych, aby zaopiekować się lotnikami.

Niemieccy lotnicy, którzy wylądowali na balonie „Deutschland" w Kemernie pod Rygą, opowiadają, że stracili orjentację. Lot balonu odbywał się pomyślnie, natomiast lądowanie połączone było z dużem niebezpieczeństwem, groziło bowiem zaczepienie się gondoli o wystający komin fabryczny. Lotnicy wprost cudem uniknęli katastrofy, opuszczając się do lądowania z wysokości 2000 mtr.

***

Agencja TASS, podaje, że według nadeszłych do Moskwy niedokładnych wiadomości, na terytorjum Białorusi sowieckiej wylądowały dwa balony, biorące udział w zawodach o puhar Gordan Bennetta. Balon niemiecki wylądował pod Kriczewem, amerykański zaś pod Elczycami. O polskich balonach brak chwilowo wiadomości.

Zbrojne pogotowie Abisynji

100.000 żołnierzy na granicy Somali

Podróżni, przybywający z Abisynji, opowiadają o poważnej koncentracji wojsk w prowincji Bali wpobliżu granicy włoskiego Somali. Wojska te składają się ze 100,000 piechoty, oddziałów kawaleryjskich i Meharystów. Gen. Mangasza, b. charge d'affaires abisyński w Rzymie, udał się do prowincji Uallega na zachód, gdzie zorganizować ma korpus armji, a następnie wyjedzie do prowincji Tigre, graniczącej z Erytreą.

Okres deszczowy zbliża się ku końcowi i potrwa nie dłużej, niż do 27 września. Jednakże w roku bieżącym obfite opady wywołały powódź. Rzeki w wielu miejscowościach wystąpiły z brzegów i zalały wielkie przestrzenie. Ogólnie przypuszczają, że powódź może opóźnić rozpoczęcie działań wojennych do połowy przyszłego miesiąca.

***

Dekret cesarski o powszechnej mobilizacji i o wprowadzeniu stanu wojennego w całym kraju, został już przygotowany i przedstawiony cesarzowi do podpisu. Będzie on ogłoszony przy pierwszej próbie działań wojennych, rozpoczętej przez Włochy.

***

Rząd abisyński zamierza zaangażować chirurga wiedeńskiego, dr. Schuppera, asystenta szpitala wiedeńskiego w Wiener Neustadt, do zorganizowania służby sanitarnej w Arris Abebie. (PAT.).

Podróż statku „Piłsudski"

Przybycie m./s. „Piłsudski" wywołało w Kopenhadze wielkie zainteresowanie. Prasa w obszernych artykułach z fotografjami daje szczegółowy opis statku.

Statek powitał poseł Sokolnicki, który wygłosił na pokładzie przemówienie, transmitowane przez radjo w ramach specjalnej audycji, urządzonej przez duńskie stacje nadawcze.

W godzinę po przycumowaniu statku weszli na pokład liczni przedstawiciele duńskich kół morskich i handlowych, na czele z księciem duńskim Akselem, zamiłowanym marynarzem, czynnie pracującym w duńskich przedsiębiorstwach żeglugowych.

Na pokładzie wykonany był koncert muzyki i pieśni polskiej z udziałem artystek Rabcewiczowej i Szlemińskiej. Koncert transmitowany był przez duńskie radjo.

Żegnany przez tłumy publiczności, przy dźwiękach „Pierwszej Brygady", m./s. „Piłsudski" o godz. 15-ej odpłynął do Ameryki. (PAT).

Telegramy - telefony - radio

Krótkie wiadomości z całego świata

KONIEC UKŁADU.

Prezydent Roosevelt oznajmił, iż na żądanie Rządu niemieckiego układ handlowy pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonemi wygasa z dniem 15 października. Departament skarbu oświadcza, iż poczynając od tej daty, cło od importu niemieckiego pobierane będzie według stawek maksymalnych. (PAT).

NA WYGNANIE.

Mjr. Paiva Couceiro skazany został na wygnanie z Portugalji na okres 6-ciu miesięcy za napisanie listu, krytykującego Rząd. List ten wyzyskany został przez kierowników spisku, wykrytego dna 10-go września. (PAT).

BURZA NAD ANGLJĄ.

Nad Anglją szaleje niezwykle gwałtowna burza. Siła wiatru dochodzi do 93 mil na godzinę. Wicher uszkodził linje telefoniczne i telegraficzne.

Burza stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla okrętów. Szereg statków wysyła sygnały SOS., m. in. parowiec „Brompton Manor", znajdujący się w pobliżu wyspy Wight. Szereg statków szuka schronienia w portach. Statek motorowy „Frank", gnany wiatrem, znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie. W nocy siła wiatru dochodziła do 100 mil. na godzinę. (PAT).

ŚMIERĆ W GÓRACH.

Grupa alpinistów Medjolanu w drodze powrotnej z Punta Rasica (3328 metrów) zaskoczona została przez burzę śnieżną, która uniemożliwiła kilku sportowcom dalsze posuwanie się. Część wycieczki, przybywszy do doliny, zaalarmowała władze. które pospieszyły z pomocą; 5-ciu jednak alpinistów zmarzło na śmierć. (PAT).

TRAGEDJA U PROGU SAHARY.

Na warownym posterunku Igoudem, w rejonie doliny Tafilalatu, u progu Sahary, miał miejsce krwawy dramat. Senegalczyk, tyraljer 6 pułku Senegalczyków, prawdopodobnie w przystępie szaleńczego obłędu, podczas rannego apelu, zjawił się nagle z karabinem w ręku i, nie zamieniwszy z nikim słowa, skierował broń na porucznika Jana Latouret, dowódcę posterunku, kładąc go trupem na miejscu. Następnie, błyskawicznie położył trupem dwóch podoficerów, sierżanta Boyer i sierżanta Durant. W powstałem zamieszaniu wystrzałem w usta odebrał sobie życie.

Władze wojskowe zjechały na miejsce wypadku, celem przeprowadzenia śledztwa. (PAT).

RZEKI ŚMIERCI W CHINACH.

Z Pekinu donoszą, że rzeka Hoangho, wracająca do swego starego łożyska zerwała tamy ochronne i zalała znaczną część prowincji Szantung. Wobec niezwykle gwałtownego naporu wód zaniechano wszelkich prac nad wzmacnianiem zagrożonych tam, skierowując główne wysiłki ku ratowaniu ludności. Żółte masy wód płyną w kierunku starego koryta, z którego rzeka wystąpiła w 1852 roku, żłobiąc sobie nowe koryto bardziej na północ. Po ustaleniu nowego biegu rzeka Hoangho płynęłaby mniejwięcej pod 34° szerokości. Jej ujście znajdowałoby się na południu od Tümgtau. W prowincji Szantung wody Hoangho utworzyły olbrzymie jezioro. Bezpośrednio dotkniętych powodzią jest około pół miljona ludzi. Władze prowincji wyasygnowały na razie 750 tysięcy dolarów meksykańskich na powodzian. (ATE).

Wielka akcja propagandowa

Partji Pracy

Mimo, że uwaga społeczeństwa angielskiego i klasy robotniczej Anglji jest pochłonięta sprawą zatargu włosko - abisyńskiego, Partja Pracy nie spuszcza z oka najważniejszej sprawy w polityce wewnętrznej — bliskich wyborów parlamentarnych, które odbędą się albo jeszcze w bieżącym, albo na wiosnę przyszłego roku.

Władze Partji Pracy uchwaliły zmobilizować wszystkie rozporządzalne siły Partji do akcji propagandowej i rozpocząć ją już w tych dniach.

Akcja otwiera się „kampanją jesienną". Przewiduje się przeszło 200 wieców miesięcznie. Gdzie tylko się da, wiece będą miały charakter demonstracyjny i będą połączone z pochodem. Około 30 tysięcy organizacyj partyjnych, zawodowych, kobiecych, młodzieży, spółdzielczych — otrzymało wezwanie i instrukcje o wszczęciu akcji propagandowej, która obejmie cały kraj i nie ominie żadnego kąta, żadnej wioski, żadnej siedziby ludzkiej.

Kampanję wyborczą zapoczątkuje w tygodniu bieżącym tow. Lansbury wiecem w Swansea.

Znowu redukcje

w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie

Jak się dowiadujemy, na 15 b. m. otrzymało wypowiedzenie w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie 45 ludzi.

Jest to czwarta transza w roku bieżącym.

Rzeczy niedopuszczalne

Przed pewnym czasem obecny poseł BBWR stolicy, p. Eugenjusz Jurkowski, powołując się na obowiązkujące przepisy prasowe, zażądał umieszczenia w naszej prasie oświadczenia, prostującego kursujące pogłoski, jakoby był on funkcjonarjuszem policji politycznej; oświadczył, że jest urzędnikiem DOK Warszawa.

Dzisiaj odbędzie się w warszawskim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciw kilku młodzieńcom, oskarżonym z art. 97 k. k. (przynależność do partji komunistycznej). Na liście świadków oskarżenia figuruje p. Eugenjusz Jurkowski, jako funkcjonarjusz referatu informacyjnego przy Oddziale II Sztabu DOK. Jurkowski prowadził, w związku z tą sprawą, czynności dochodzenia w charakterze starszego wywiadowcy.

Przed dwoma laty przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbywała się rozprawa o agitację komunistyczną w Rembertowie — Karczmarczyka i tow. Na liście świadków figurował również p. Eugenjusz Jurkowski. Przeprowadzał w tej sprawie czynności dochodzenia, prowadząc badanie, kierując „robotą" konfidentów i t. p. Z ławy oskarżonych padły wówczas pod adresem p. Jurkowskiego zarzuty.

Zjazd Historyków w Wilnie

Wczoraj rozpoczął się w Wilnie VI-ty powszechny Zjazd Historyków Polskich. Na Zjazd zjechało dotąd około 300 osób z całej Polski, a z Wilna zgłosiło udział 120 historyków i miłośników historji.

Jeszcze jeden „wódz"

Tym „wodzem", który w ostatnich dniach powiększył sympatyczne grono tak modnych obecnie wodzów, jest Włodzimierz Żabotyński, przywódca prawego skrzydła ruchu sjonistycznego.

Na kongresie sjonistycznym w Lucernie ogromną przewagę mieli sjoniści socjaliści oraz demokraci, urządzający nowe życie w starym kraju żydowskim na zasadach kolektywistycznych. To oczywiście nie może podobać się kapitalistom sjonistycznym, którzy, połączywszy się z klerem i fanatykami żydowskimi, po kongresie w Lucernie, zwołali drugi kongres, wyłącznie swoich, do Wiednia. Kongres ten nosił nazwę „kongresu NOS'a (Nowej Organizacji Sjonistycznej).

Na tym to kongresie obrano Żabotyńskiego „wodzem" — nassi" — (czy nie właściwsza byłaby nazwa „nazi"?)

Opierając się na opisie przebiegu kongresu NOS-a, który czerpiemy z korespondencji, zamieszczonej w niedzielnym numerze „Naszego Przeglądu", należy stwierdzić to samo zakłamanie i tę samą blagę, jako spotykamy we wszystkich ruchach faszystowskich.

Gdy naprz. przemawiali wolnomyślni delegaci, kongres reagował wrogiemi okrzykami, a delegatowi paryskiemu pozwolono dokończyć przemówienia dopiero po energicznej interwencji samego „Führera", który wystąpił w imieniu wolności słowa i swobody sumienia. Ale jednocześnie w samej konstytucji, uchwalonej na tym zjeździe, znajdujemy zwrot o „zakorzenieniu świętości Tory w życiu Narodu".

Trudno zrozumieć, jak „wódz" Żabotyński pogodzi „wolność" słowa i swobodę sumienia" z „zakorzenieniem świętości Tory w życiu Narodu".

Według relacji „N. Prze." w pierwotnej reakcji było nawet o „panowaniu świętości Tory", lecz później złagodzono na „zakorzenienie".

Bardzo trudne czekać będzie sjonistów zadanie, jeśli zechcą w ustawodawstwie nowego kraju pogodzić „zasady wolności obywatelskiej z podstawami sprawiedliwości socjalnej w duchu Tory Izraela", tej Tory, która — pisana przed wieloma tysiącami lat — uznawała niewolnictwo — kobietę traktowała narówni z wołem i osłem i wyróżniała się nietolerancyjnością, w stosunku do innych narodów.

Postulat o likwidacji djaspory brzmi już zupełnie groteskowo i przypomina wniosek, który pewien mało inteligentny poseł z prawicy zamierzał zgłosić w jednym z sejmów polskich, a który brzmiał: — „Sejm wzywa Rząd do natychmiastowej likwidacji kryzysu gospodarczego".

Hitler tumani masy niemieckie,— godząc nacjonalizm z socjalizmem,— Żabotyński chce tumanić masy żydowskie godzeniem wolności sumienia i wolności osobistej z „supremacja świetości zawartych w Torze".

I jedno i drugie jest, zakłamaniem I jedno i drugie musi skończyć się krachem. R.

Pokwitowanie

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

Cz. G. — 50 gr.
Bezimiennie — 1 zł

Po wyborach B.B.W.R.

Parę dodatkowych charakterystycznych szczegółów

B. B. W. R. zamknął swoją kampanję wyborczą. Kandydaci, pozostali na pobojowisku, oczekują teraz aktu... miłosierdzia ze strony Zamku. Gdzieniegdzie padają ostatnie strzały, wytryskają ostatnie łzy gorzkiego żalu. Nasza ocena i przebiegu wyborów, i wyników została już dostatecznie jasno wyłożona. Pokrywa się ona w stopniu prawie całkowitym z oceną poważnej prasy zachodnio-europejskiej. Nie ulega wątpliwości najmniejszej, że „eksperyment się ni udał". Jeżeli idzie o Sejm, — kraj zajął postawę zupełnie wyraźną. Gdy mowa o Senacie, — „elita" funkcjonowała w atmosferze takiej stoprocentowej obojętności, że musiała przyjąć ten oczywisty fakt bez prób protestu nawet prasa B. B. W. R. Trzeba przecie zrozumieć, że nikt jeszcze na świecie nie stworzył PRAWDZIWEJ elity w drodze nadawania drobnym grupkom ludności przywilejów ustawowych. Takie sztuczne „elity" wywołują z natury rzeczy stosunek do siebie... ironiczny.

***

B. B. W. R. ma być podobno zlikwidowany. Jeżeli istotnie, — byłaby to decyzja rozsądna. Popularność tego tworu nie wygląda— zaiste! — imponująco. Ale B. B. W. R. odrodzi się z punktu pod inną nazwą, niby Feliks z popiołów. Tego można być pewnym. I REZULTAT wypadnie taki sam.

Bo „eskperyment się nie udał..." Nie udał się od „a" do „zet". Kierownicy obozu „sanacyjnego" będą usiłowali zamykać na to oczy...

Zato kraj oczu nie zamknie...

Gdy „elita" wybierała

Epizody... dramatyczne

Trochę takich drobnostek... personalnych.

***

Więc w Poznaniu padł p. Matuszewski. Chodził p. Jeszke, prosił, zaklinał, gniewał się, przekonywał. „Elita": nie i nie! Ani deflacja nie pomogła, ani dostojna rola „mózgu obozu rządzącego", ani tradycje z Ministerjum Skarbu. „Elita" uparła się niby kozioł, i koniec końców p. Jeszke, choć sam przeszedł, spaceruje oto, jak struty.

***

A na krańcu przeciwległym Rzeczypospolitej runął „stary dąb" przedwojennej „demokracji wileńskiej" p. Witold Abramowicz. I tak stawiali, i z tamtej strony podchodzili; nic nie wyszło. W „komisji - matce" — jako-tako. A później — rozstąp się, ziemio! „Elita" nie chce głosować. Wybrała sobie „kata na urzędników magistratu", p. Adama Piłsudskiego i załatwia najspokojniej swoje „elitarne" porachunki. Konserwatyści maczali, zdaje się, w tem wszystkiem swoje delikatne paluszki. Matrony uznały, że biedny p. Abramowicz ma wszelkie cechy tajemniczego masona. Zakamieniałe matrony! Wszelki „radykalizm" wywietrzał p. Abramowiczowi już od wielu lat! Zemściły się wszakże „grzechy młodości"... I p. Abramowicz będzie trwał na stolcu druskienickiego dyrektora...

***

W tem samem Wilnie p. Wł. Studnicki zaproponował „elicie" grzecznie, ale kategorycznie, tonem nawet dość surowym, by go obdarzyła fotelem senatorskim.

P. Studnicki rozwijał nie tak znowuż dawno na szpaltach „Pionu" osobliwą teorję, że chłopi nie nadają się do rządzenia Państwem, jako że ich ojcowie... dostawali baty od szlachty. P. Studnicki nabrał widocznie przekonania, że wywody równie „głębokie" historycznie i socjologicznie znajdą posłuch należyty właśnie w kołach „elitarnych". Wystąpił tedy na łamach „Słowa" z odpowiednim listem otwartym.

Bieg myśli — jasny, jak słońce.

Ja — Studnicki — nie jestem, sami wiecie, byle kto. Rasowo i duchowo—Wasz wileński ziemianin. O polityce wiem dziesięć razy więcej, niż Wy wszyscy razem wzięci. Grożą Wam rzeczy przykre; socjaliści, ludowcy, komuniści stworzą prędzej, czy później, wspólny front na sowieckim pasku. Bądźcie spokojni! Mnie oni nie oszukają! Zato pogodzę Was z endekami. Już ja ich znam... Z Hitlerem pójdzie świetnie. Beck stara się — to prawda; ja to znacznie lepiej potrafię. I zrobimy „porządeczek" w Europie. Spróbujcie! Macie wybierać ciamajdów — wybierzcie raz człowieka mądrego. Od tego jesteście „elita"...

***

Niestety, zabrakło miejsca. Zabrakło nawet dla ks. Żongołłowicza.

***

W województwie pomorskiem odniósł triumf lekko, posuwiście, bez trudu i bez kłopotu p. St. Tor, ongiś nasz towarzysz... bardzo „lewicowy". To było dawno. Teraz:

„On nie prosił, nie jęczał, Izbą Przemysłowo - Handlową zabrzęczał,
i zabrał mandat tak, jak swój..."

ARCHIWISTA.

Nieudana „dywersja" lwowska

Już przed zebraniem niedzielnem kolegjum elektorów do Senatu we Lwowie prasa miejscowa przyniosła „ustalone" nazwiska szczęśliwych kandydatów na senatorów. Lista ta w niedzielnem zebraniu przeszła w zupełności. Nie zabrakło jednak i tutaj pewnych niespodzianek. Kilku niezaspokojonych aspirantów z BBWR do foteli senackich przygotowało małą dywersję, co spowodowało, że „wybory" nie były przyjęte przez aklamację, ale głosowano na każdego kandydata osobno. Nie zmieniło to wyniku wyboru, przedłużyło tylko akt wyborczy o prawie 8 (!) godzin i o mało co nie spowodowało upadku jednego z kandydatów, niejakiego Pulnarowicza, „działacza" z Turki.

Zgłoszeni na dalsze miejsca nadprogramowi kandydaci dostali śmiesznie małą ilość głosów. I tak na 240 głosujących b. sen. Lowenherz dostał aż... 10 głosów, b. posłanka Jaworska 22.

Organ ogłupiania

pracowników umysłowych

Do tego tytułu śmiało pretendować może „Jutro Pracy".

W artykule p. t. „Senatorzy i wyborcy" tłumaczy, a zarazem pociesza swoich czytelników, że prawo wyborcze do Senatu jest powszechne, ale zarazem indywidualne.

„Trzeba je zdobyć własną pracą i zasługą. Kto nie ma go w obecnych wyborach, może je mieć w następnych. Może go nie mieć jakiś magnat, właściciel wielkich latyfundjów ziemskich, ale natomiast może je mieć jego gajowy. Może go nie posiadać dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, natomiast posiada je jego woźny".

A możeby „Jutro Pracy" wyliczyło nam wszystkich woźnych i gajowych, którzy weszli do Senatu, albo przynajmniej do kolegjów wyborczych. Nazwiskami właścicieli latyfundjów i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych chętnie służymy.

Lecz nie koniec na tem!

Autor artykułu coś słyszał o prawach wyborczych do Senatu posiadaczy orderów, więc pisze:

„Mają je więc ci, którzy się odznaczyli w wojnie, przy gaszeniu pożaru, albo ratowaniu tonących".

Oto, czem „Jutro Pracy" karmi swoich czytelników.

Drogi gospodarki światowej

Współpraca czy nowe konflikty?

PROBLEM SUROWCOWY.

Zatarg afrykański zwrócił ogólną uwagę na problem surowców. Coprawda ekspansja Włoch podyktowana jest parciem imperjalizmu faszystowskiego, którego pragnieniem jest m. in. odwrócenie uwagi mas od spraw wewnętrznych, jednak ubóstwo surowco we Włoch i szeregu innych krajów jest bez wątpienia źródłem poważnych trudności tych krajów.

Obliczono, że istnieje około dwóch tuzinów surowców niezbędnych, które w większości wypadków nie dają się zastąpić przez produkty syntetyczne. W najlepszem położeniu jest pod względem surowców Imperjum Brytyjskie, posiadające dostateczne zapasy 18 podstawowych surowców, 1 w niedostatecznej ilości, a brak 6. Stany Zjednoczone mają dostateczny zapas 12 podstawowych surowców, 2 surowce posiadają w niedostatecznej ilości, brak im 11 surowców. ZSSR., posiadając zapas dostateczny 7 surowców, niedostateczny — 3, odczuwa brak 14.

Ubóstwo surowcowe Włoch wyraża się aż 21 pozycjami braków na 4 pozycje posiadanych surowców (Niemcom i Francji — brak 19, Japonji 17).

Walka o surowce jest ważnym odcinkiem współczesnego imperjalizmu. Nie jest jedynym, bo — obok niej toczy się walka o rynki zbytu, o ekspansję kapitałów, a kraje przeludnione szukają terenów kolonizacyjnych. W każdym razie zgodzić się można z tem, że **bez międzynarodowej kontroli rozdziału surowców nie będzie uspokojenia w świecie.** Wielka Brytanja tłomaczy słusznie, że jej bogactwo surowcowe daje jej przewagę tylko wówczas, gdy drogi są wolne. Surowce Imperjum są przeważnie zamorskie. Gdy drogi morskie będą zablokowane — przewaga Anglji znika. Nawet Stanom Zjednoczonym blokada odetnie dostęp do jakichś 10 niezbędnych surowców.

NOWY „CUDOWNY" LEK.

A więc — międzynarodowy podział surowców, jako przeciwieństwo dzisiejszej walce o naftę, bawełnę i t. p. Mówiliśmy jednak o innych groźnych odcinkach światowego imperjalizmu, związanych ściśle z dzisiejszym etapem kapitalizmu i **ginących dopiero wraz z nim, jak walka o rynki zbytu, o tereny dogodnych inwestycyj.** Bez zmiany zasad gospodarki niema mowy o trwałem „odprężeniu" w sytuacji światowej, ani o trwałej poprawie.

Podobnie stwierdzić należy, że **głosiciele międzynarodowej stabilizacji walut,** mocno przesadzają, twierdząc, iż stabilizacja ta — to koniec kryzysu. Jak za dotknięciem magicznej różdżki — dowodzą — wróci swoboda krążenia towarów i kapitałów, a z nią upragniona pomyślność. Jakgdyby wstrząsy walutowe nie były następstwem głębokiego kryzysu gospodarki kapitalistycznej! Jakgdyby zatamowanie wymiany międzynarodowej nie wiązało się ściśle z ujęciem gospodarki poszczególnych państw w żelazną obręcz monopolistycznego kapitalizmu!

GWÓŹDŹ ANGIELSKI.

Stabilizacja walut jest pożądana z punktu widzenia interesów państw „bloku złotego", dławiących sę w powrocie deflacji i wiecznie zatroskanych, że spadek walut, oderwanych od złota pogorszy ich warunki konkurencji na rynkach światowych. Ameryka zasłania się tem, że dolara nie może stabilizować, póki nie ustabilizuje się funt angielski, ale Anglja stabilizować funta nie chce, bo powiada, że poziom kursów poszczególnych walut winien być przedtem uregulowany, bo jest nieprawidłowy, tak więc siła nabywcza dolara — twierdzą Anglicy — jest za wysoka wobec poziomu kursu. To też dolar powinien pójść w górę, a za to frank francuski — spaść.

Z drugiej strony jednak najważniejszą okolicznością, która **skłania Anglików do wstrzemięźliwości** wobec ciągłych nawoływań z „bloku złotego" jest twierdzenie, iż dewaluacja funta przyczyniła do poprawy sytuacji gospodarczej Anglji.

DEWALUACJA A POPRAWA.

O poprawie sytuacji gospodarczej Anglji pisaliśmy niejednokrotnie. Należy pamiętać, że Anglja jeszcze przed wybuchem kryzysu światowego cierpiała na przewlekłe przesilenie, związane z załamaniem się wywozu. Również w czasie kryzysu dotknięte zostały najbardziej te gałęzie, które pracują na eksport.

Jaką zmianę wprowadziła obniżka kursu funta (rok 1931)? Ci, co liczyli na trwałe ożywienie wywozu zawiedli się. **Poprawa wyszła ze strony rynku wewnętrznego.** Zresztą należy — wbrew zwolennikom deflacji stwierdzić, że w **Anglji istniała podstawa tej poprawy: płace nominalne i realne pozostały na wysokim poziomie; zasiłki od bezrobocia podtrzymały siłę nabywczą rzesz — dotkniętych kryzysem.** Dewaluacja miała za efekt najważniejszy potanienie pieniądza, co podnieciło ruch inwestycyjny. Anglicy obawiają się, że stabilizacja funta mogłaby spowodować odpływ złota, zmuszając do podniesienia stopy dyskonta, a więc podrożenia pieniądza.

Dziś—powiadają—**wewnętrzna stopa procentu jest w Anglji oderwana od wpływów ruchu złota od międzynarodowej spekulacji i t.p.**

Na rynku wewnętrznym — mimo dewaluacji — ceny nie wzrosły, siła nabywcza pozostała wysoka i poprawa na tem się oparła. Gałęzie przemysłu, związane z eksportem, pogrążone są nadal w depresji, a całe tereny „spustoszone kryzysem" mają nadal wysowie bezrobocie.

Tak więc dewaluacja funta nie okazała się różdżką magiczną dobrobytu. Oddziałała — obok innych czynników (przejście od wolnego handlu do protekcjonizmu w roku 1931) — **na ożywienie się produkcji, wspartej o rynek wewnętrzny.**

IRONJA LOSU.

Dziwne los ludziom płata figle. W tym samym czasie, gdy w Genewie radzą na temat stabilizacji walut, likwidacji ograniczeń handlu międzynarodowego, gdy nadzieje swe opierają zwolennicy przywrócenia swobody obrotów handlowych na zmianie polityki Stanów Zjednoczonych — Stany zamierzają, jak się zdaje, zastosować represje celne wobec tych krajów, które nie zapewniają równości traktowania towarów amerykańskich. Już dziś wyrażają ludzie obawę, czy — zapowiadając represje wobec Niemiec, Szwecji, Belgji, Włoch i t. p. — Stany Zjednoczone nie schodzą z drogi „liberalnej" polityki handu zagranicznego, na którą weszły od chwili traktatu z Belgją.

***

Z tego wszystkiego wypływa nauka i dla nas. Na „uspokojenie" w świecie się nie zanosi. — Niema nadziei, by Polska uzyskać miała ułatwienia dla swego eksportu, by otrzymała zastrzyk kapitałów, spragnionych inwestycji. Przełom — wyjść może tylko od wewnątrz, przez zmianę zasad gospodarowania.

W.

Przegląd prasy

ODWROTNA STRONA MEDALU.

Wybory z dn. 8 września r. b. miały swoją dobrą stronę, gdyż pokazały, iż „sanacja" nie ma oparcia w społeczeństwie polskiem, w najlepszym razie jest to oparcie niezmiernie nikłe.

Ale wybory sejmowe miały także swoją ujemną stronę, gdyż nacisk administracji na ludność ukraińską, białoruską i żydowską za udziałem w wyborach, wyzyskuje polska prasa nacjonalistyczna, jako pretekst do judzenia opinji polskiej przeciw mniejszościom narodowym. Nic to, że w takim np. III okręgu w Warszawie, o ludności przeważnie żydowskiej, procent głosujących był w stolicy najmniejszy, prasa nacjonalistyczna zamyka na to oczy i prowadzi nadal swoją świadomie kłamliwą robotę. Taka np. „Polonia" katowicka pisze:

„Społeczeństwo polskie wydało druzgocący wyrok, potępiający obóz sanacyjny i jego metody i praktyki polityczne. Obóz sanacyjny to przeczuwał, bo doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że nie ma żadnej podstawy moralnej w społeczeństwie polskiem. I dlatego nie zawahał się zabiegać o pomoc Żydów, Niemców i Rusinów. Międzynarodówka żydowska wydała rozkaz poparcia obozu sanacyjnego. Berlin odkomenderował na pomoc sanacji swoje przednie straże niemieckie i rusińskie. Rozkazy zostały spełnione.

Agentury obce! Warto to słowo przypomnieć. Powstają widma z 18 stulecia. Czy naród polski będzie się temu spokojnie przypatrywał?"

„Polonia" kończy omawiany artykuł następującemi uwagami:

„W 18-tym wieku szerokie warstwy ludu polskiego nie były zaliczane do narodu. Nową Polskę zbudowały uświadomione narodowe masy chłopów i robotników polskich. Czy te masy pogodzą się z tem, aby z Polską wyprawiano eksperymenty niebezpieczne, za które naród może drogo zapłacić? Najwyższy czas przywrócić Polsce normalne i praworządne stosunki i stworzyć warunki dla spokojnej pracy nad skonsolidowaniem państwa, a przedewszystkiem dla dostarczenia ludowi polskiemu pracy i chleba".

O eksperymentach ustrojowych, dokonywanych na żywem ciele społeczeństwa polskiego, pisaliśmy przed tygodniem, rozważania nasze z powodów od nas niezależnych do czytelnika nie doszły.

NA OSŁODĘ.

Jak wiadomo, w wyborach senackich w woj. poznańskiem przepadł b. min. Skarbu, Ignacy Matuszewski. Znawcy stosunków zapewniają, że p. Matuszewski gdziekolwiekby kandydował, znalazłby dla siebie dostateczną większość głosów, którąby poparła jego kandydaturę, z wyjątkiem właśnie woj. poznańskiego. Według „Dziennika Poznańskiego" sam min. Ign. Matuszewski tak pechowo wybrał sobie okręg. Dziennik ten pisze:

„Obok kuratora Chrzanowskiego również i kandydatura min. Matuszewskiego nie budziła żadnych wśród elektorów zastrzeżeń. A mimo to kondydatura ta, gdy wybuchła gra ambicyj i pretensyj grupowych, padła. Musiałaby zwyciężyć, gdyby górowały momenty rzeczowe, mogła przegrać, gdy rozbudzono wzajemne animozje. Wiemy, że kilka innych województw prosiło min. Matuszewskiego o związanie jego nazwiska poprzez wybór do senatu z ich terenem. Min. Matuszewski uległ jednak prośbom swych licznych sympatyków w Wielkopolsce i zgodził się tutaj właśnie kandydować. Nie umiano czy nie chciano bliżej złączyć człowieka tej miary z naszą dzielnicą".

W dalszych zwych rozważaniach dziennik ten pisze:

„System wyborów temu winien, czy ludzie? Ludzie raczej, chociaż i system nie jest bez wad".

„System nie jest bez wad"! A więc „eksperyment" się nie udał. A cały artykuł napisany jest, by osłodzić p. Matuszewskiemu niepowodzenie wyborcze

x. y. z.

Wciąż... oczekują

Na czwartek 19 b. m. zwołane zostało posiedzenie centralnej Rady pracowniczej. Na porządku obrad znajduje się kwestja obniżki płac pracowników państwowych.

W kołach urzędniczych **oczekują,** iż jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się przyjęcie delegacji Rady pracowniczej w Prezydjum Rady Mnistrów i że świat urzędniczy poinformowany będzie autorytatywnie o rozmiarach projektowanej obniżki poborów oraz o terminie jej zastosowania. (PRESS)

Oszalały maszynista

prowadzi pociąg

Niezwykłą przygodę przeżyli pasażerowie pociągu podmiejskiego, który wyjechał z dworca w Stanisławowie.

Już zaraz po ruszeniu pociągu, palacz lokomotywy zwrócił uwagę na niezwykłe zachowanie się maszynisty.

Puścił on z miejsca pociąg z najwyższą szybkością, wydając dzikie okrzyki i gwizdy. Dojechawszy do pierwszej stacji (a był to pociąg podmiejski), nietylko nie okazał zamiaru zatrzymania pociągu, ale nawet nie zwolnił tempa.

Wśród pasażerów powstał popłoch nie do opisania.

Palac rozumiejąc, że niezatrzymanie pociągu grozi nieuniknioną katastrofą, usunął szalonego maszynistę od korby i przytrzymując go jedną ręką, drugą zatrzymał pędzący pociąg.

Maszynistę Tadeusza Wencla, który uległ atakowi furji odwieziono niezwłocznie do Stanisławowa, a stamtąd do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Sytuacja w Genewie

Sprawozdanie „Komitetu Pięciu"- Anglja nie chce nowych rozmów z Włochami

Rzeczoznawcy „Komitetu Pięciu" ukończyli w poniedziałek wieczorem przedwstępne sprawozdanie. Sprawozdanie to zawiera, jak utrzymują, cały szereg możliwości zlikwidowania sporu włosko - abisyńskiego. M. in. przewidziane jest **zawarcie układu włosko - abisyńskiego na wzór układu, istniejącego pomiędzy Anglją i Irakiem.** Ponadto pomoc, o jaką zwrócić się ma Abisynja do Ligi Narodów dla przeprowadzenia dzieła reorganizacji, udzielona ma być **na wzór pomocy udzielonej w swoim czasie przez Ligę Narodów Liberji.** W kołach Ligi Narodów utrzymują, że sprawozdanie „Komitetu Pięciu" zaproponuje **mianowanie administratorów formalnie przez Ligę Narodów wyznaczonych, praktycznie jednak przydzielonych przez poszczególne Rządy.** Okręgi abisyńskie, graniczące z **kolonjami** włoskiemi otrzymaćby miały **administratora włoskiego,** rejon przylegający do jeziora Tana otrzymałby administratora angielskiego, podczas gdy terytorjum, przylegające do Djibuti powierzoneby zostało administratorowi francuskiemu. **Generalnym zarządcą mianowanyby został Włoch.** Sprawozdanie zostanie przedłożone obu stronom. Rada Ligi zajmie się niem ewentualnie już w środę, ponieważ delegacja angielska kładzie nacisk na dotrzymanie terminu 18 września, w którym to dniu upływa termin przedłożenia konfliktu Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Prasa francuska komentuje w sposób dość pesymistyczny widoki na powodzenie obrad genewskich. „L'intransingeant" zaznacza, że awantura w Afryce może za sobą pociągnąć **cały szereg konfliktów wojennych w innych częściach świata.** Tem niemniej należy zauważyć, że nawet gdyby w Genewie nastąpiła całkowita zgoda, nie wiadomo, czy fakt ten wpłynąłby na uspokojenie i uniemożliwiłby wojnę.

„Liberte" przestrzega przed złudzeniami co do skuteczności metod Ligi Narodów. Dziennik sądzi, że środa będzie dniem decydującym. W dniu tym ma się zebrać włoska rada ministrów. Jest rzeczą możliwą, że Włochy odwołają swego delegata z Genewy. Front mocarstw, które uczestniczyły w konferencji w Stresie będzie zerwany.

***

Korespondent specjalny „Agence Economique et Financiere" pisze, że delegacja angielska w Genewie odrzuca myśl spotkania Lavala z Mussolinim i sir Samuelem Hoare. Koła angielskie wskazują, że minister Eden udał się swego czasu do Rzymu. Misja ta pozostała bez wyników. Później Anglja, przy poparciu Francji uczyniła w sierpniu na konferencji paryskiej nowe propozycje Włochom. Propozycje te jednakże zostały odrzucone. Obecne obrady w Genewie zakończyły się również niepowodzeniem z winy Włoch. W tych warunkach Anglja nie może podjąć nowych prób.

Narada na Zamku

czterech premjerów z Prezydentem RP.

PAT komunikuje, że w poniedziałek Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na łącznej audjencji p. premjera Walerego Sławka oraz b. pp. premjerów Kazimierza Świtalskiego, Aleksandra Prystora i Janusza Jędrzejewicza.

***

Według pogłosek w sferach politycznych, na naradzie omawiana była sprawa nominacji 32 senatorów przez Prezydenta R. P., sprawa ewentualnej zmiany Rządu, oraz inne doniosłe sprawy państwowe.

***

Podobno na czele nowego Rządu ma stanąć obecny minister spraw wewnętrznych p. Kościałkowski.

Polska i Z.S.S.R.

Odpowiedź Litwinowa na deklarację p. Becka

Litwinow nie występował przeciw polityce polskiej. Berlin bardzo zadowolony

Ostra odpowiedź ministra Becka na sobotnie wystąpienie komisarza Litwinowa w Genewie, wywołała głośne echo w Niemczech. Cała prasa na widocznych miejscach ogłasza in extenso, oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych, złożone na zgromadzeniu Ligi Narodów, opatrując je tytułami w rodzaju: **„Beck przywołuje Litwinowa do porządku".**

Również organ urzędowy spraw zagranicznych „Diplomatisch Politische Korrespondenz" występuje ostro z uwagami pod adresem Litwinowa.

***

Pod koniec poniedziałkowego posiedzenia Zgromadzenia Ligi zabrał głos delegat sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który w krótkiej deklaracji wyjaśnił, że w przemówieniu swem, wygłoszonem na Zgromadzeniu Ligi w sobotę, przeprowadzając rozróżnienie pomiędzy dwiema koncepcjami co do zasad bezpieczeństwa międzynarodowego, NIE MIAŁ NA MYŚLI ZAATAKOWANIA POLITYKI RZĄDU POLSKIEGO. Litwinow podkreślił, że uwagi jego odnosiły się do wywodów odpowiedzialnego przedstawiciela pewnego państwa, który oświadczyć miał, że woli układy bilateralne i lokalizację wojny, aniżeli bezpieczeństwo zbiorowe (Niemcy). Litwinow zakończył swoje wyjaśnienie zapewnieniem, że utrzymanie przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Polską stanowi jedną z głównych zasad polityki Związku Sowieckego. (PAT.).

Afryka mówi...

1.100.000 Abisyńczyków pod bronią — Wojna nieunikniona

Z Addis Abeby donoszą: Nadzieja na uniknięcie wojny zniknęła całkowicie. **Rokowaniom genewskim nie przypisuje się już w Abisynji poważniejszego znaczenia, przynajmniej o ile chodzi o uniemożliwienie konfliktu zbrojnego.** W abisyńskich kołach politycznych panuje ponadto obawa, że sprawozdanie komitetu pięciu będzie dla Abisynji **nieprzychylne.** Wszystko wskazuje bowiem na to, że sprawozdanie **okaże się dla Negusa nie do przyjęcia, bez równoczesnego zrezygnowania z tronu.** Ogólnie jednak liczą się, że działania wojenne **nie rozpoczną się przed połową października.** Abisyńskie koła rządowe odczuwają niezwykle dotkliwie **brak amunicji i środków leczniczych.**

W tamtejszych kołach miarodajnych utrzymują, że czynione są gorączkowe zabiegi celem otrzymania jeszcze w ostatniej chwili kilku znaczniejszych transportów amunicji. **Liczą się ponadto z możliwością zniesienia przez Anglję zakazu wywozu materjału wojennego do Abisynji jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych.**

11 PROC. LUDNOŚCI POD BRONIĄ

„Star" donosi z Addis Abeby, że dotychczas zmobilizowano 1.100.000 żołnierzy t. j. około 11 proc. ogółu ludności. Z liczby tej jednak zaledwie 155.000 posiada należyte wyposażenie w broń nowoczesną, zasługując temsamem w większym lub mniejszym stopniu na zaliczenie do kategorji żołnierzy dobrze wyszkolonych. Reszta stanowi niezorganizowaną masę wojska, uzbrojonego w przestarzałe karabiny, dzidy i sztylety, które może być przydatne jedynie w wojnie partyzanckiej.

Z CAŁEGO ŚWIATA ZGŁASZAJĄ SIĘ OCHOTNICY

Korespondent Reutera w Addis-Abeba donosi, iż nadeszły tam zgłoszenia około 5000 Irlandczyków którzy pragną wstąpić do wojska abisyńskiego na wypadek wojny z Włochami. Podobne zgłoszenia nadesłało również około 3000 Francuzów oraz wielu Anglików, Niemców, Brazylijczyków i Rosjan.

W sprawie werbunku oficerów belgijskich wyjaśniło się iż zostali oni zaangażowani przez poselstwo abisyńskie w Paryżu w charakterze intruktorów na okres 2-letni z bardzo wysokiemi poborami. [·]

Nasza rubryka

NIEMIECKIEGO udziela rutynowana pedagogiczka. Konwersacja, tłumaczenia. Telefon 206-45 do godz. 10 rano lub od godz. 20.

Labour Party

wzywa Rząd do energicznego wystąpienia

Sprawozdanie komitetu wykonawczego Labour Party, które przedstawione będzie kongresowi w Brighton poddaje surowej krytyce politykę zagraniczną Wielkiej Brytanji i zwraca uwagę Rządu na konieczność zajęcia zdecydowanego stanowiska w konflikcie włosko - abisyńskim. (PAT)

„Komedja wyborów do Senatu"

Prasa zagraniczna o niedzielnych wyborach w Polsce

PAT donosi z Paryża:

Dzienniki francuskie zamieszczają przeważnie krótkie informacje agencji Havasa o przebiegu wyborów do Senatu w Polsce. Korespondent Havasa twierdzi, że wybory

PRZESZŁY ZUPEŁNIE NIEPOSTRZEŻENIE.

Korespodent „Petit Parisien" podkreśla jeszcze mocniej, że wybory odbyły się w atmosferze

CAŁKOWITEJ OBOJĘTNOŚCI.

Masy wyborców polskich, które powołane zostały w dniu 8 września do wybierania posłów z list, kontrolowanych przez Rząd, tym razem

NIE ZOSTAŁY NAWET ZAPYTANE O ZDANIE W SPRAWIE WYBORU SENATORÓW.

„Quotidien", jak również prasa socjalistyczna nadaje wiadomościom tytuł

,KOMEDJA WYBORÓW DO SENATU".

„Figaro" podaje wiadomość o przebiegu wyborów, zaznaczając, że spokój, jaki panował w tym dniu potwierdza całkowicie nastrój, jaki zaznaczył się w czasie wyborów do Sejmu. (PAT)

***

„Wieczernja Moskwa" — jak komunikuje PAT — zamieszcza artykuł Borysa Lwowa o wyborach w Polsce. Autor wypowiada krytyczne uwagi o rezultatach wyborów, przewiduje **zaostrzenie tarć w obozie rządowym,** powstaje specjalnie **przeciwko dotychczasowej polityce zagranicznej** oraz zapowiada zbliżanie się decydujących starć w związku z **silnym zwrotem mas na lewo.** (PAT.).

Czyżby zamach na Marsz. Petain?

„Journal des Debats" donosi z Marsylji, iż służba kolejowa zauważyła na szynach niedaleko St. Mauront dwa pociski dość dużego kalibru, które zdołano w porę usunąć. Wiadomość o tem wywołała w mieście duże wrażenie, tembardziej, że w tym samym czasie miał przejeżdżać tamtędy marszałek Petain, udający się do Antibes. (PAT)

Louis Zamora

Syn prezydenta przeciwko Rządowi Lerroux

Z Madrytu donoszą, że prezydent Hiszpanji Alcala Zamora, jako przewodniczący ostatniej rady ministrów, osobiście wniósł o wytoczenie sprawy sądowej swemu synowi Louis za działalność antyrządową.

Syn prezydenta, zwolniony niedawno z wojska, publicznie odmówił przyjęcia premji 100 pesetów, wypłacanej żołnierzom pułków, które uczestniczyły w stłumieniu rewolty październikowej. Louis Zamora przystąpił ponadto oficjalnie do partji socjalistycznej.

Stał on już raz przed sądem wojennym, ponieważ wzbraniał się pełnić służbę w czasie ostatniego powstania październikowego.

W Grecji

Odroczony plebiscyt

Z Aten donoszą, że partja liberalna na odbytej sesji postanowiła wziąć udział w plebiscycie, który rozstrzygnie kwestję restytucji monarchji. Sesji przewodniczył były premjer Sofulis, oświadczając, że **Venizelos złożył stanowisko przywódcy partji, które to stanowisko zostało objęte przez Sofulisa.** Również partja postępowa, na której czele stoi Kafandaris, zgłosiła swój udział w plebiscycie.

***

Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, plebiscyt w sprawie ewentualnej restauracji monarchji w Grecji odroczony został ze względu na sytuację wewnętrzną do dnia 3 listopada b. r. (PAT.).

Armja w Norymberdze

Poniedziałek będący zakończeniem uroczystości kongresowych, poświęcony był w całości armji niemieckiej. Głównym punktem programu była rewja wojskowa przed Hitlerem i generalicją. Rewja odbyła się na „lotnisku Zeppelina". Na całość złożyły się pokazy zmotoryzowanych oddziałów wywiadowczych, obrona piechoty przed atakiem artyleryjskim i pancernemi oddziałami wywiadowczemi, ćwiczenia artylerji przeciwlotniczej przed atakiem eskadr samolotów bojowych, poczem poszczególne formacje przedefilowały przed trybuną Kanclerza. Naprzeciw trybuny ustawił się oddział ze sztandarami, a mianowicie 120 chorągwi starej armji niemieckiej oraz 4 flagi wojenne dawnej marynarki wojennej.

***

Uroczystości zakończyły się nową mową Hitlera o armji i swej partji.

INNE DEPESZE NA STR. 1 i 2.

Tajemniczy alchemik

został zamordowany pod Lwowem

W poniedziałek w nocy zamordowany został pod Lwowem w swym domku, w którym żył samotnie zdala od ludzi, niejaki Aureli Landenberger, chemik - wynalazca. Nieznany dotychczas zbrodniarz dostał się do samotnika przez okienko na strychu i tą samą drogę zbiegł. O zamordowanym, który trudnił się wyrobem chemikalji i preparatów lekarskich, krążyły wśród okolicznych mieszkańców wieści, jakoby posiadał wielki majątek. Od pewnego czasu krążyła nawet wersja, że **wynalazł on sposób wytwarzania srebra.** Motywem zbrodni mogły być bądź cele rabunkowe, bądź, jak przypuszczają, chęć wydarcia samotnikowi tajemnicy jego rzekomego wynalazku. Władze wdrożyły dochodzenia w tej zagadkowej sprawie

Odpowiedź Litwy na atak Hitlera

W toku poniedziałkowego posiedzenia Ligi zabrał głos minister spraw zagranicznych Litwy Lozarajtis, który zadeklarował wierność Litwy dla zasad Ligi Narodów. Minister Lozorajtis podkreślił, że wobec pewnych wystąpień dotyczących Litwy a złożonych poza Ligą Narodów, Litwa pozostaje spokojna i dochowa swych zobowiązań międzynarodowych. (PAT)

Otwarcie wystawy

prasy technicznej i zawodowej

W poniedziałek odbyło się w hallu Politechniki Warszawskiej uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Prasy Technicznej i Zawodowej.

Wystawa obejmuje prasę techniczną wielu państw. Na podkreślenie zasługują m. in. stoiska Głównego Urzędu Miar i Wojskowego Instytutu Geograficznego.

O puhar Gordon - Benneta

Pierwszy balon lądował pod Rygą

Kierownictwo zawodów o puhar Gordon - Bennetta komunikuje nam, iż balon niemiecki „Deutschland" wylądował w pobliżu Rygi.

Otwarcie Targów Wołyńskich

W poniedziałek odbyło się w Równem otwarcie targów Wołyńskich.

Już w dniu otwarcia pawilony zwiedziło ogółem 30 tysięcy osób.

Wiadomości Sportowe

Czy Niemcy są potęgą sportową?

Jak wiadomo, od czasu podpisania paktu z Hitlerem stosunki sportowe polsko - niemieckie uległy radykalnej zmianie. Natomiast z Czechosłowacją stosunki zostały zupełnie zerwane. Z Rosją władze nie pozwoliły nawiązać stosunków sportowych. Z Francją nie mamy również kontaktu sportowego. Krótko mówiąc jesteśmy skazani jedynie na towarzystwo hitlerowców, z którymi zresztą przegrywamy na wszystkich frontach.

W związku z tą sprawą „Słowo" wileńskie zamieszcza następujące słuszne uwagi:

We wszystkich działach sportu walczymy z Niemcami, we wszystkich obrywamy s rogie baty — potem kwik, pisk, skowyt, że Niemcy to potęga, że są najlepsi na świecie, że przegrać z nimi to zaszczyt i honor...

Zupełnie mylne i fałszywe oświetlenie sprawy.

Kolarze nasi w wyścigu Warszawa — Berlin przegrali mniej sromotnie, niż w zeszłym roku, ale przegrali też bardzo brzydko. Niemcy w kolarstwie uchodzą za drugą klasę!

Belgowie, Francuzi, Włosi oto potęgi kolarskie. W wielkich międzynarodowych wyścigach szosowych, Niemcy nic nie mają do powiedzenia. Na mistrzostwach świata sklasyfikowali się marnie. Nasi kolarze przegrali zatem nie z ekstra klasą światową, ale z przeciętnemi deptakami. Co tu więc krzyczeć o sukcesie polskich szosowców.

Honorowa porażka w boksie! Na mistrzostwach świata w Budapeszcie Niemcy zagarnęli ledwo dwa tytuły. Z Amerykanami Niemcy przegrali 6:10, Anglicy wygrali z Amerykanami 12:4 — Niemcy w boksie wcale nie są niedościgłymi genjuszami.

Piłka nożna. Taka Norwegja z Niemcami potrafi zagrać 2:2! My w tydzień potem obrywamy 2:5 (zeszły rok) u siebie. Niemcy przegrali w tym roku ze Szwecją, ledwo wycykali słabą Rumunję, do Mitropacupu ich nie zapraszają, mistrzami ich nikt się nie interesuje, drużyny ich nie jeżdżą jak czeskie, austrjackie, węgierskie, włoskie, żaden klub nie ma w dziesiątej części sławy Sparty, Ferencvarosu, Rapidu, czy Juventusu... Przegrać z Niemcami, to równie źle, jak z Jugosławją, Danją czy Bułgarją.

W lekkiej atletyce uważamy Niemców za super asów. Tymczasem w meczu z Finlandją Niemcy oberwali, w pięciomeczu wyprzedziła ich Szwecja, w tabeli rekordów nazwiska niemieckie wcale nie figurują, na żadnej powojennej olimpjadzie Niemcy nie odnieśli ani jednego zwycięstwa. Nasza lekkoatletyka ani się może umywać do niemieckiej — no to znaczy, że nasza lekkoatetlka jest do luftu.

Pływający pieją z dumy gdy sprowadzą paru Kajtków z Niemiec i mało od nich oberwą. Japończycy, Amerykanie, Holenderki, wogóle nie zwracają na Niemców uwagi — Francuzi, Węgrzy mają szanse zająć na olimpjadzie jakieś pierwsze miejsce (Taris, Cartonnet, Csik) Niemcy nawet nadziei nie mają.

Kawalerzyści niemieccy łoją naszych bez litości. Włosi i Francuzi uważają tylko na siebie, Niemców się nie boją.

Nasi zapaśnicy jadą do Niemieć po naukę — Szwedzi i Findladczycy śmieją się na myśl, że jakiś Niemiec mógłby ich rozłożyć na łopatki.

Mamy Niemców pod bokiem, ciągle się z nimi na boiskach stykamy, wobec ciągłych klęsk wyrośli oni w naszych oczach na olbrzymów. Sami Niemcy nie uważają się za takich fenomenów sportowych, za jakich my ich mamy.

Nie mydlić sobie oczu. Nasi stali pogromcy są we wszystkich działach sportu przeciętną klasą! W niczem tym najlepszym na zagrażają. Niemcy, to to poprawny, przyzwoity poziom —- wygrać z nimi wcale nie znaczy ieszcze iż się jest super asem.

Ciągłe honorowe, zaszczytne porażki z Niemcami (bitymi gładko przez innych) świadczą dobitnie, iż sport nasz jest daleko w tyle za resztą Europy.

Kolarstwo

LOSY KOLARSKIEGO TORU NA STADJONIE WOJSKA POLSKIEGO. Sprawa toru kolarskiego betonowego na stadjonie Wojska Polskiego nie została jeszcze ostatecznie przesądzona. Wprawdzie sekcja kolarska Legji stara się o zachowanie tego toru i projektuje kilka imprez jeszcze w bieżącym sezonie, ale komisja wyłoniona przez władze stadjonu orzekła, że tor wymaga bardzo gruntownej naprawy. Władze zastanawiają się obecnie czy przeprowadzić kosztowny remont, czy tej zlikwidować tor, a na jego miejscu postawić dodatkowe trybuny.

Lekkoatletyka

REKORD ŚWIATOWY WALASIEWICZÓWNY POBITY.

W New Yorku odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych.

W zawodach tych Helen Stephens uzyskała w biegu na 100 mtr. znakomity wynik 11,6 sek. Wynik ten jest nowym rekordem świata. Dotychczasowy rekord był w posiadaniu Walasiewiczówny i wynosił 11,7 sek.

Tabela loterji

10-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 174481
10.000 zł. — 148008 155258
5.000 zł. — 8858 42712 94892 183450
2.000 zł. — 3142 8892 13317 20647 22256 23927 26426 32956 48908 68571 81233 93701 109943 115355 129668 130320 136174 146649 149456 151228
1.000 zł. — 3169 7947 8684 9260 19923 23436 25324 37229 38195 42018 40355 49701 50284 50893 55732 59121 61646 61475 64414 69766 73579 79097 83952 85531 87786 88023 99352 119700 121782 124382 142727 142771 155959 170816 176131 177742

Wygrane po 200 zł.

82 199 243 312 418 620 924 1007 29
38 50 276 91 535 88 625 2022 214 28 29
82 457 695 3419 520 49 70 611 67 787
886 918 58 4048 127 299 427 38 684 88
722 922 5004 806 79 921 92 6157 341
410 528 649 96 754 821 7059 221 662
83 885 8255 85 88 305 10 33 77 462 96
558 684 9268 347 401 6 835 968 10011
37 172 375 420 636 74 81 774 852 988
11001 3 264 430 527 47 738 66 828 47
12034 81 163 216 491 810 49 974 85
13013 107 43 205 368 429 57 88 829
14194 381 82 602 784 991 15852 16112
75 225 67 555 823 978 17163 208 302 3
537 774 936 68 18000 35 100 12 522 63
19014 16 51 113 24 48 252 554 59 614
20010 58 66 190 348 52 453 73 610 720
900 70 21065 508 639 50 724 880 943
22023 27 491 549 622 980 23053 168 82
443 545 608 62 758 845 24201 82 97 382
406 37 584 651 725 840 98 944 25021 50
92 98 105 323 49 90 503 690 742 831
922 26176 217 398 611 33 27067 291
443 59 63 710 85 28065 69 118 78 224
421 272 502 633 58 996 29064 73 98 104
214 319 413 49 943 30050 101 214 45
344 506 11 606 38 711 900 31058 307 16
41 44 499 581 95 658 863 79 32050 108
399 415 628 66 847 33069 225 97 672
708 14 59 839 34134 72 390 412 69 567
606 24 841 77 932 35055 352 400 96
639 67 88 842 36054 173 342 61 827 951
88 37100 212 347 506 24 37 652 873 996
38050 74 118 228 428 607 716 823 912
49 55 39017 34 100 50 77 255 447 53
500 17 874 40117 285 310 60 451 84 990
41063 167 470 582 687 88 720 844 42020
210 61 72 377 410 43008 140 246 56 87
318 26 45 475 507 679 958 44050 158
201 310 466 548 612 821 909 74 45120
344 65 58 609 872 81 97 98 903 37
46137 74 303 411 513 67 602 29 703 816
909 15 92 99 47288 597 651 83 98 723
97 857 71 930 34 48121 336 97 439 717
82 91 823 82 49096 124 56 228 72 348
485 552 86 721 22 804 14 17 49 979.

50032 61 529 925 26 51019 28 449
50 59 75 539 96 714 812 62 52116 34
171 86 260 432 86 512 94 675 757 816
82 53056 535 62 96 645 746 949 59 93
95 54059 154 265 354 446 520 36 42
605 73 816 33 95 954 55265 322 414
73 801 21 39 49 56091 193 221 326 686
720 815 930 57196 202 540 67 612 64
701 26 85 58154 255 393 98 522 78 79
692 891 59084 278 317 45 57 76 475
528 606 30 706 52 90 836 60008 61 211
96 300 12 92 408 42 72 94 509 93 625
28 711 31 53 64 99 927 93 61199 201
313 675 749 829 907 84 62190 95 338
95 426 540 635 56 776 63002 4 126 50
85 247 324 438 543 712 24 807 20 918
64017 61 100 29 54 293 609 719 881
65272 87 425 527 59 738 53 72 90 881
65272 87 425 529 59 738 53 72 90 838
911 34 66119 30 77 94 375 467 753 811
77 67246 424 65 96 638 735 825 26 89
942 68110 93 246 496 680 97 740 809
35 39 56 99 947 63 69068 84 144 240
337 412 581 82 649 86 726 39 840 965.

70309 39 406 47 565 83 737 69 71
87 97 957 71173 326 43 68 444 525 87
999 72044 78 140 48 295 438 68 772
907 31 73404 45 99 532 714 92 818
74066 232 428 30 559 759 853 82 984
75065 200 6 57 358 536 37 83 76073 99
274 481 96 518 26 75 77 729 32 59
821 41 929 90 95 96 77025 52 61 86
129 380 422 55 551 692 78012 78 168
348 74 574 756 89 976 79067 88 221
429 501 990 95 80043 188 215 21 31
304 486 556 93 829 81074 190 215 50
78 333 83 508 679 747 66 808 981
82000 638 836 83005 91 142 72 288 440
85 666 80 823 911 84037 114 90 453
656 755 67 891 94 907 89 85055 142
205 326 419 80 748 972 86506 47 900
87046 121 604 27 61 923 88027 39 44
83 214 48 92 445 62 584 653 54 76 744
985 89205 11 31 319 49 79 434 42 665
837 952 89 90179 397 416 21 61 509
876 91128 36 298 328 33 523 703 831
959 88 92058 83 298 380 540 67 628
746 828 62 74 907 84 93023 81 149 58
468 87 514 689 866 911 28 30 94001
66 71 100 43 215 334 469 599 734 58
853 59 95029 160 96 224 435 824 925
96081 90 206 350 58 421 46 702 50 985
99 97147 69 217 95 422 735 50 814
997 98123 210 39 57 404 53 56 653 760
78 864 66 911 99079 139 41 209 417
63 89 635 826.

1067 123 81 288 407 546 714 29 831
82 87 974 101093 223 458 659 755 78
839 62 764 102038 82 109 70 201 401
702 26 41 911 86 103015 31 79 170
211 74 328 51 58 627 771 92 902 43
104082 469 571 919 105258 342 52 906
64 106059 179 628 94 902 68 99
107042 60 120 59 83 240 342 59 770
947 50 108012 142 255 332 709 31 36
904 09 19 109067 91 244 63 430 60
78 567 82 661 707 98 911 15

110079 110 16 223 307 40 83 482 99
750 949 111042 69 131 62 377 757 82
112010 147 261 391 543 72 78 755 66
94 838 979 113004 123 27 338 41 53
553 40 657 970 114162 248 347 59 777
115044 66 78 174 2212 76 317 27 47
425 41 505 61 654 765 973 116119 45
542 935 117081 187 211 364 508 669
79 715 922 59 71 118099 187 361 68
72 92 409 76 92 651 54 939 119039
60 68 172 75 233 47 315 30 506 42 80
608 740 74 803 84 942

120177 269 88 346 56 568 631 74
773 847 962 78 121091 120 69 225 510
29 40 641 90 771 841 930 48 56 122062
218 334 99 474 593 727 917 95 123434
73 633 876 908 21 124029 59 139 95
400 89 528 77 602 33 767 961 125084
138 380 84 443 77 623 717 29 875 969
77 126032 56 64 75 81 131 230 81 359
595 816 29 72 957 66 88 127173 332
68 616 733 84 814 19 55 87 959 91
128167 94 277 507 737 856 75 129138
46 55 234 385 419 509 606 68 77 89
705 827 902 24

130031 73 111 263 66 81 554 55 60
605 31 735 887 972 83 131086 99 216
75 76 91 97 331 37 437 75 502 06 94
603 04 756 801 918 132236 545 763
133014 120 39 343 47 469 516 711 77
865 940 14218 445 535 75 614 78 754
880 135158 280 96 398 489 608 620
48 50 772 84 832 925 136030 58 186
204 90 309 87 506 60 677 806 12 90
927 59 137077 144 225 86 309 36 418
506 45 63 629 37 80 89 770 863 900
138198 201 341 74 414 21 557 732 856
89 139027 207 63 326 83 411 35 535
601 23 61 745 69 75 841 16 92 962

40083 115 95 364 99 408 57 59 66
517 58 61 695 758 814 74 923 141043
260 64 359 88 97 439 51 58 509 36 624
24 90 748 916 26 85 142030 192 309
97 514 659 713 143003 06 193 448 573
75 649 740 829 57 968 144001 153 56
311 59 65 47 575 626 76 791 895
145091 116 285 378 69 585 717 819
976 146013 64 76 88 114 318 98534
43 93 707 147239 78 300 465 568 89
608 60 720 94 878 148207 96 399 460
80 531 649 711 89 868 149284 349 528
638 87 843 150019 12 45 381 413 533
89 619 31 86 758 64 818 912 67 151125
34 37 61 94 400 558 77 746 869

152067 84 98 210 86 532 50 64
91 767 153031 53 125 84 97 249 64
96 810 54 97 912 154113 255 399
405 25 511 98 871 90 923 93 155040
185 298 300 504 63 635 65 700 83
879 156002 160 81 312 545 602 17
42 724 46 801 943 71 157106 24 41
304 43 437 97 567 809 17 95 988
158240 69 308 24 446 655 794 159084
573 605 51 820 42 950

160016 60 95 102 316 25 70 504
631 32 720 808 83 161025 204 81
333 89 510 19 43 674 84 712 21 54
829 96 162008 122 32 41 99 298 542
683 741 942 52 99 163082 92 225 304
421 62 99 695 879 164036 49 110 443
557 602 18 24 700 79 859 961 165059
350 87 551 86 647 704 6 830 982
166509 20 793 886 928 167037 100
296 347 69 92 827 29 168215 925
169019 43 225 814 449 70 500 601
20 29 905 38 66 170046 81 461 535
98 750 836 44 923 86 171149 89 246
67 306 27 419 85 528 668 987 172337
93 402 48 61 538 97 630 43 47 768
173014 48 167 224 33 9 2335 90 431
46 516 633 90 863 914 59 174021
168 208 68 322 603 729 820 25 72
900 17 16 175053 114 45 320 461
569 667 92 831 176020 289 342 496
563 89 771 89 891 926 64 76 77
177001 108 30 33 49 304 78 99 417
544 629 55 739 810 178179 89 265
345 571 602 72 754 92 862 179054
124 67 346 99 409 511 40 642 68
790 821 985 180095 248 75 487 95
521 675 742 958 61 181265 355 430
508 31 32 775 917 59 182051 74 113
35 262 78 368 416 37 45 524 26
47 603 761 99 969 183039 104 69 238
313 488 528 63 601 929 80 184076
128 48 267 469 95 768 877 99 900 76

III ciągnienie

Wygrane po 200

181 88 232 399 623 716 1110 357
704 81 2333 3048 136 48 245 431 660
841 997 4003 9 158 223 608 70 718
5204 931 6032 83 505 643 86 7090
602 923 8427 40 717 970 9056 543 697
10180 487 606 11318 12661 990 13199
654 14056 75 109 557 15138 517 651
942 16063 216 373 863 942 17250 55
490 18192 309 540 19266 439 765 856
20029 944 91 21122 345 517 752 22294
435 45 592 686 95 738 50 23457 799
807 24324 53 682 942 25049 51 81 186
381 419 759 931 26133 243 92 457 654
727 27040 65 190 276 623 822 913
28056 262 437 38 584 29201 742 918
27 99 30153 76 301 23 465 797 31000
60 148 263 733 37 883 32220 69 33133
209 418 505 915 47 63 34066 92 519
676 819 35115 237 428 594 641 916
21 36076 93 233 74 97 351 503 28 645
37186 263 338 419 47 96 608 708 966
38112 30 424 610 30 39133 35 262 650

40277 80 330 69 86 456 520 897
41032 385 774 889 970 42271 376 843
43247 423 668 893 44046 431 530 891
45068 121 286 637 46239 870 47941
48573 651 775 99 857 965 49271 621
908 50271 572 83 51163 205 311 33
645 873 94 921 96 52315 53280 744 66
54034 335 43 547 959 69 55983 56032
86 174 407 41 755 328 908 57298 490
552 722 58179 404 52 89 650 73 721
26 59137 708 14 21 931 39 60328 526
689 853 917 61310 12 49 471 684 825
929 62007 165 458 785 858 80 63114
821 515 756 836 41 909 64197 231 72
324 89 417 81 629 906 65241 97 723
97 66396 687 878 982 67400 741 852
933 65 68009 56 199 210 510 644 708
65 95 846 997 69289 364 918 70144 46
529 86 861 73 71257 446 70 546 77
620 842 90 72103 507 11 73257 330
35 75 604 814 74273 97 307 45 427
669 75114 229 48 51 481 523 98 660
76422 70 579 922 77009 210 53 59
682 717 804 11 78476 533 742 62 939
70012 192 574 67 899 998 80011 38
213 83 498 565 733 54 93 991 81155
66 206 55 893 82054 262 655 804 13
83007 22 328 85 402 719 935 84185
308 30 483 98 708 9 860 95 85255 696
846 86227 305 654 806 30 935 87369
453 800 32 88068 337 809 49 9044 312
75 498 99 578 996 90115 48 374 413
533 86 804 37 91007 295 559 83 749
72 817 92087 126 344 651 978 93260
264 616 26 94029 131 518 78 647 84
99 894 925 60 95397 818 96161 606
737 913 97182 229 367 610 53 872
98317 461 555 628 702 3 99058 83
308 605 10 63 81 709 864 995 100167
71 944 92 101235 726 81 102316 32
714 996 103226 39 85 700 104024 47
143 282 420 32 98 669 105230 314 496
599 613 98 745 818 106000 13 49 268
90 107412 612 954 108047 677 842
109076 740 852 110135 338 447 898
111491 536 655 112021 422 521 650
981 82 89 113010 141 69 211 57 74
84 772 85 750 931

114375 519 734 53 115303 75 840
50 911 116375 518 782 87 117069 202
331 428 502 601 56 719 958 118023
445 984 119069 345 95 457 90 671
713 869 943 63 120076 277 96 370
400 16 677 704 19 924 121159 268
369 960 71 122254 44 68 94 718
123113 447 578 756 819 926 124038
68 249 512 861 978 125025 472 94
126109 282 94 368 788 807 127068
117 35 64 313 503 617 69 89 128631
69 728 81 911 129145 685 726 30.

130165 131338 820 979 132900
133175 217 329 81 547 670 720 807
134163 279 519 828 135484 720
136558 80 137335 487 825 44 138160
78 323 33 503 12 46 50 615 754
139489 746 63 82 140516 731 916 96
141008 80 116 99 473 527 142125
334 42 572 756 143278 81 796 144428
546 668 145042 419 38 523 67 823
146201 541 761 822 34 949 147129
46 320 401 663 97 888 148065 126
703 926 149029 250 493 857 88 93
150067 85 169 82 813 151096 127
38 44 642 839 909 152154 80 253 365
95 445 607 816 912 18 153158 327
49 446 577 602 789 843 154055 64 67
160 607 894 155102 398 409 776 816
38 157625 79 707 899 158006 200 64
417 560 712 881 159134 96 362 492
703 937 160053 86 116 474 501 799
161090 240 684 766 90 812 965
162071 163559 635 860 164327 503
698 738 865 82 165601 166008 295
503 44 88 678 774 97 906 167559 81
728 77 879 168083 401 600 15 806
993 169128 79 86 221 404 16 606 18
57 170168 85 418 79 775 800 171065
172074 132 38 392 467 988 163400
38 521 622 971 174019 677 826
175008 256 70 273 407 649 881 925
37 176120 216 591 752 85 999 177182
201 30 403 599 744 85 178242 413
506 706 179060 573 627 859 180069
99 265 555 755 97 848 181009 401
528 695 724 859 182208 553 183010
130 358 573 184419 734 46 62 862.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po *10.000 zł.* — 43103 160985.
Po *5.000 zł.* — 33226 79345.
Po *2.000 zł.* — 19209 23986 33323 39882 45051 51985 95661 109747 122804 125799 137960 140783 164379 166529 172260 180365 182415.
Po *1.000 zł.* — 8173 32859 33249 39294 39332 43286 44073 44202 48407 55416 59208 61610 67944 72759 79233 81272 84042 91217 94827 94865 97405 10088 101866 108771 120268 121438 121539 122909 123550 128178 128454 129708 130943 131668 132604 133157 142369 143347 143561 153618 153732 154737 155469 159008 160209 163735 168382 170772 171985 174188 177425 177588 181334 182455.

Wygrane po 200 zł.

85 340 1768 887 2053 413 26 45 46
619 727 3034 280 81 89 562 81 786
837 53 87 4186 206 547 5466 592 604
708 38 7438 572 93 695 816 94 7388
417 560 78 9100 709 10150 87 922 11457
909 12100 65 377 564 635 740 13052
221 514 761 813 14328 657 65 724 980
16042 199 416 651 97 762 17009 39 123
55 223 447 503 611 90 801 29 18050
29 551 683 19053 195 201 50020208 504
744 20208 504 744 21198 378 579 768
835 999 22011 126 309 642 85 807 952
99 23177 601 49 759 94 842 24140 428
664 763 879 25154 219 70 95 492 862
957 26314 519 27255 435 576 892 93
28025 293 493 567 793 29420 800 921
35.

30176 406 32 31 840 900 32035 100
234 415 822 33303 567 745 81 34255
399 473 557 655 35456 632 718 85
36196 335 655 866 37453 503 38121
63 371 461 85 560 681 742 845 94
39002 306 406 40 145 265 588 962
41140 54 322 647 798 860 916 42003
108 256 357 972 43079 290 44142 493
906 23 38 80 45095 342 863 900 46154
723 55 863 47026 202 33 452 75 635
960 48073 115 260 464 594 49193 394
50 402 628 824 948 51 51699 883 951
52039 147 53 787 53408 552 72 738
54205 81 416 55 539 55054 62 200 466
916 56129 86 97 49 909 57066 425 87
624 799 863 963 58310 824 88 59108 12
78 236 94 676 760 895 944.

60029 216 352 797 836 61291 408
62017 78 332 610 794 918 63149 203 28
402 28 92 699 899 64030 334 612 49
62 77 912 52 65315 533 94 625 906
66037 111 305 603 49 817 957 67010
60 362 520 781 834 68494 554 866 956
69083 387 447 796 70019 314 489 802
952 71055 66 214 302 68 542 924 72176
200 395 956 73040 340 416 63 522 710
854 74091 738 66 75001 5 138 207 480
921 76007 53 70 91 140 251 709 963
77467 784 852 70 976 78084 120 238
744 98 811 9153 378 528 75 755 940 99

80132 81 329 466 530 61 697 781
839 924 81284 571 82186 292 445 592
83083 291 501 995 14 84215 379 95 634
875 92 998 85037 84 272 316 609 828
86120 570 87347 84 424 853 88111 210
423 87 89077 138 202 524 688 736
90129 309 632 51 96 91033 83 129 233
379 548 60 607 15 24 970 92020 48
188 99 263 392 437 530 632 847 93042
347 74 624 94015 167 326 449 727.

95040 369 561 884 89 96231 490 544
633 787 843 97394 517 42 65 983 86
98294 721 819 99193 231 472 921 100229
35 405 853 23 48 98 101163 498 539 87
605 39 718 989 92 102444 599 779 103104
362 939 104042 79 112 261 78 568 639
843 83 995 105029 179 944 106760 74
874 107007 145 452 530 768 90 108311
624 109011 62 697 921 110564 1111156
378 759 847 907 60 112381 408 5 04
113131 220 326 33 444 868 114274 356
621 809 44 87 115093 115 46 211 406
43 543 862 80 831 900 116034 112 505
117416 853 118000 215 792 893 119002
72 92 204 436 40 501 68 630 768 947.

120101 12 78 630 89 686 121008 161
450 685 743 903 122197 98 256 74 300
507 830 31 123036 110 239 361 726 73
951 124337 445 642 125042 111 64 992
126129 68 464 127015 104 30 250 63
436 565 128004 109 97 531 777 88 95
808 80 935 129047 81 408 695 958 82
130030 242 384 520 802 58 131033 709
816 132021 307 133163 281 312 27 592
745 68 73 817 134086 135535 643 749
136212 323 39 95 629 51 700 940 137041
120 60 293 743 59 919 61 69 138277
60 0714 976 139034 110 15 87 409 592
643 711 50 98 140393 717 60 995 141219
368 428 513 74 646 142062 185 913
143037 171 304 431 69 144250 350 55 63
615 69 709 812 145155 738 40 942 146053
147 244 342 748 147588 806 980 148201
70 359 413 502 684 745 149190 348 608
739 910 88 150146 368 475 712 70 925
72 151371 425 782 923 152058 246 50
377 82 586 153649 983 154003 201 475
843 155161 98 243 423 620 96 887
156461 713 157310 78 463 73 7173
158158 78 389 159401 43 803.

1600684 16166 162012 104 280 420 41
518 821 163420 538 88 759 95 164174
235 334 538 165370 528 42 166125 467
778 898 167762 168535 67 676 743 999
169005 88 598 690 170374 735 171343
172270 336 51 526 640 173354 512 674
721 806 916 174198 718 92 802 175698
176013 58 248 63 81 91 500 47 733 83
899 176696 894 178318 179205 70 320
438 48 596 872 960 180440 42 540 181526
780 95 182513 70 89 782 824 183152
331 96 659 636 778 184002 252 466 541.

Znak czasu...:

Rozpaczliwy czyn młodej matki

Na korytarzu posterunku policji w Olkuszu znaleziono dwumiesięczne dziecko płci męskiej, owinięte w pieluszkę, obrębioną niebieskiemi nićmi. Na główce dziecko miało białą chusteczkę, obrębioną również niebieskiemi nićmi. Przy dziecku znaleziono list, pisany ze łzami o litość nad maleństwem. Oto dosłowna treść listu:

„Szanowni panowie! Nie bierzcie mi za złe mego czynu, bo zmusza mnie do tego bieda i wielki niedostatek. Męża mam w wojsku, a ja z dzieckiem męczyłem się całe tygodnie o głodzie i chłodzie; nie mam własnego mieszkania, ani żadnej rodziny. Proszę z bólem biednej matki, przygarnijcie moje drogie maleństwo do jakiegoś czasu, a może znajdę pracę, zaraz sama się zgłoszę po moje kochane dziecko. Błagam was, by się żadna krzywda dziecku nie działa, albo żeby się nie zmarnowało, bo nie wiem, co jabym zrobiła, chyba cały Olkusz przeklęłabym po stracie ukochanego synka. Dziecku na imię „Zygmuś".

Dziecko znalazło przytułek w szpitalu olkuskim, a matki poszukuje policja.

Czy na ten rozpaczliwy głos nieszczęśliwej matki znajdzie się ktoś o dobrem sercu, kto zaopiekuje się dzieckiem?

Życie codzienne

Wiadomości z całego kraju

STRASZNA ŚMIERĆ W TARTAKU. — W Tuchli koło Skolego 50-letni Iwan Hoiniec, współwłaściciel tartaku, stojąc w pobliżu pasa transmisyjnego, został porwany za ubranie i poniósł śmierć na miejscu.

Hoiniec osierocił żonę i troje dzieci. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

MORDERSTWA. — W niedzielę odbył się we Wronkach pogrzeb zabitego przez buhaja Koszkowiaka. Po tym pogrzebie jeden z jego uczestników, 19-letni Marjan Koszkowiak, wracający do domu zastrzelony został przez A. Łowiczaka oraz Michała i Stanisława Subera, których ujęto.

Pod Wilnem w lesie znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny w wieku 30—35 lat, zabitego paru kulami.

ŚMIERĆ DWÓCH MŁODZIEŃCÓW. — Jadąc kajakiem rzeką Wdą, dwaj mieszkańcy Tlema (bory Tucholskie) — J. Koźmiński i St. Choroś — zatonęli. Zwłoki drugiego z nich nie zostały dotąd wydobyte.

50 TYS. ZŁ. WYDOBYTO SPOD ZIEMI. — Pracujący w majątku Porażyn, należącym do generała Sosnkowskiego, pracownicy wykopali 50 tys. złotych, pochodzące jak się zdaje z kradzieży w Cukrowni Opalenickiej, popełnionej przed dwoma laty. Zginęło wtedy 100 tys. zł.

KOBIETA — HERSZTEM BANDYTÓW. — W Siekierczynie powiatu tarnowskiego do sadu, Franc. Śliwy wpadli trzej bandyci pod wodzą jakiejś kobiety, pobili Śliwę i zamordowali jego córkę, Wiktorję.

CZARNA ŚMIERĆ. — W podziemiach kop. „św. Jacek" zginął w czasie pracy górnik Jan Gwóźdź, pochodzący z Wełnowca. Na skutek tąpnięcia skały na jednym z filarów, oberwały się masy węgla, zasypując nieszczęśliwego górnika. Po kilkugodzinnej akcji wydobyto z pod gruzów już tylko jego zwłoki.

HULBERT FOOTNER 64

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„Ale skoro sekcja będzie musiała się koniecznie odbyć, to lepiej przeprowadzić ją teraz", nalegała Mme Storey. W ciągu najbliższych kilku godzin w ciele zajdą najrozmaitsze reakcje chemiczne. Jeżeli mamy odkryć prawdę, to trzeba to zrobić zaraz!"

„Nie!" zawołał Adrjan. „Nie zniósłbym tego! Jako jego najbliższy krewny i spadkobierca, zabraniam!"

Małe to słówko całkiem zmieniło przebieg utarczki. „Nie jest pan jego spadkobiercą", oświadczyła ostro Sophie.

„Co pani chce przez to powiedzieć?" zapytał gwałtownie Adrjan.

„Tydzień temu Horacy spisał testament, cały swój majątek zostawiając Celii!"

Rozległ się zdumiony okrzyk dziewczyny: „Co? Matko! Mnie? Nie! Nie!"

„Nie może w to uwierzyć!" powiedział Adrjan. Był zdumiony, mniej jednak, niżby się można było spodziewać, zważywszy, że cała przyszłość jego zależała od testamentu Horacego.

„Innemi słowy, wychodzi na to, że ja kłamię!" żachnęła się Sophie. „Dobrze, pokażę wam!"

Pobiegła na grę i znów nastąpiła uciążliwa pauza. Każdy unikał spojrzenia pozostałych. Celia wołała, przerażona:

„Nic o tem nie wiedziałam Nie chcę jego pieniędzy! Nie przyjmę ich!... Nie przyjmiemy ich, prawda, Emilu?"

„Nie!" oświadczył stanowczo Emil.

Mme Storey uśmiechnęła się oschle. Doświadczenie nauczyło ją, że ta gwałtowna niechęć do przyjmowania pieniędzy ustępuje nieraz z czasem. „Nie troszczcie się o to teraz", zauważyła. „To wszystko da się ułożyć".

W tej chwili Sophie, potykając się, zbiegła po schodach. Zaczepiła obcasem o ostatni stopień i upadła w ramiona Lesa. „Obrabowano mnie!" jęczała. „Testament... Zginął!.. Rabunek!"

Adrjan uśmiechnął się nieprzyjemnie. Wszyscy zauważyliśmy w nim pewną zmianę. Przez całe życie bał się Horacego. Teraz, z chwilą śmierci brata, zaczął ujawniać niejaką pewność siebie — ale nie było to jeszcze dowodem jego udziału w wypadku.

„Gdzie pani przechowywała testament?", spytała Mme Storey.

„W szufladzie biurka, to najpewniejsze miejsce, jakie miałam. Klucz mam w torebce..." Sophie zauważyła uśmiech Adrjana „Nie uśmiechaj się tak!", zawołała. „Wiesz, że mówię prawdę! Ty ukradłeś testament!

„Jak mogłem ukraść coś, o czego istnieniu nie wiedziałem nawet?", zapytał Adrjan z oburzeniem.

„Nie wiem skąd wiedziałeś, ale wiedziałeś!"

„Dziwne, że sama spadkobierczyni nie wiedziała", szydził Adrjan.

„Udawałeś, że jesteś moim przyjacielem!", wołała Sophie. „Przesiadywałeś ciągle w moim pokoju. Miałeś mnóstwo sposobności! Ty go ukradłeś!"

Mme Storey spojrzała na mnie i podała mi mały kluczyk. Wiedziałam, o co jej chodzi, pobiegłam więc na górę. Usłyszałam jeszcze jej słowa: „Wiem przypadkowo, jakie były życzenia Horacego i pokażę to wam wszystkim".

Wyjęłam kopję testamentu z jej teczki z depeszami i zaniosłam na dół. Gdy Adrjan ujrzał papier, zapisany maszynowym pismem, twarz jego nabrała koloru gliny. Wywnioskowałam, że musiał znać treść testamentu, nie słuchał bowiem prawie, gdy Mme Storey go odczytywała. Marszcząc brwi i gryząc palce, zastanawiał się, jak ma odparować ten cios. Pozostali słuchali w napięciu.

„Mojemu bratu, Adrjanowi Barnesowi Laghetown", czytała Mme Storey, „zapisuję niniejszem sumę pięciuset tysięcy dolarów. Jeżeli ma choć odrobinę rozsądku, złoży te pieniądze na procent, aby uniknąć roztrwonienia kapitału".

W paragrafie tym słyszało się cierpki głos Horacego. Z pewnym strachem spojrzałam na ciało, przykryte prześcieradłem.

(D. c. n.)

Komunikat

Podajemy do wiadomości, że członkowie organizacji Zamojskiej, Antoni Żbikowski i Marja Żbikowska — przestali być członkami P. P. S.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

Co słychać w Warszawie?

STARCIE TRAMWAJU Z DOROŻKĄ.

Przy zbiegu ul. Towarowej i Srebrnej nastąpiło starcie tramwaju linji „Z" z dorożką, powożoną przez 56-letniego Wincentego Kupczyka (Opaczewska 8). K. spadł z kozła, doznając poszarpania lewego ucha. Rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala.

DZIECKO ZABITE PRZEZ TRAMWAJ.

3-letni Marjan Jędrzejczak (Grójecka 88), puszczony samopas, szedł obok toru tramwajowego na ul. Opaczewskiej. W pobliżu zajezdni Rakowiec dziecko upadło pod wagon tramwajowy linji „R", doznając obicęcia lewej nogi. Robotnicy pogotowia tramwajowego wydobyli dziecko, lekarz Pogotowia zaś, po opatrunku, przewiózł Jędrzejczaka do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

STARZEC ZABITY PRZEZ TRAMWAJ.

Nocy ub. w szpitalu zmarł 82-letni Mordka Sztrumfman (Wilcza 29), który w ub. poniedziałek w Al. Ujazdowskich w pobliżu pl. Trzech Krzyży został potrącony przez tramwaj linji „Z". Starzec doznał pęknięcia podstawy czaszki i poranienia głowy. Dochodzenie prowadzi policja XIII komisarjatu.

OBROTY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

W sierpniu b. r. na Giełdzie pieniężnej zawarto ogółem 2602 tranzakcyj na sumę 45.531.7 tys. zł.

Największą liczbę tranzakcyj zawarto w dziale papierów procentowych (1413), następnie w dziale dewiz (774), wreszcie w dziale akcyj (415).

Suma obrotów dewizami wyniosła 40 660,9 tys. zł. (89.3 proc.). W dziale papierów procentowych zawarto tranzakcje na sumę 4.369.3 tys. zł. (9.6 proc.), z czego na papiery państwowe przypada 2.632.2 tys. zł. (58 proc.), a papiery procentowe inne 1.737.1 tys. zł. (3.8 proc) Suma obrotów akcjami wyniosła 501.6 tys. zł. (1.1 proc.).

ILU ABONENTÓW OBSŁUGUJE KAŻDA STACJA TELEFONICZNA?

Z ogólnej liczby czynnych obecnie 65.978 aparatów telefonicznych, centrale automatyczne obsługują: przy ul. Zielnej 23.570 abonentów, przy ul. Pięknej 17.743, na Tłomackiem 10.502 i przy ul. Ząbkowskiej na Pradze 2.623.

W WARSZAWIE PRZYBYŁO 200 NOWYCH STOWARZYSZEŃ.

W ciągu ostatniego półrocza zarejestrowały władze administracyjne w stolicy 200 nowych stowarzyszeń. Ogółem rejestr stowarzyszeń w Warszawie obejmuje już 2400 rozmaitych organizacyj.

Z Rady Zawodowej

W czwartek, dnia 19 b. m., o godz. 18 i pół odbędzie się dalsze posiedzenie

KOMITETU PROPAGANDY.

Na porządku dziennym dalsze prace programowe, wybór pięciu komisyj, uzgadnianie działalności komisyj i Związków.

Żadnego Związku nie może brakować!

Jedna z ofiar kryzysu
Eksstudent—gazeciarzem

Zgłosił się do naszej redakcji niejaki p. Hercman i podzielił się z nami swemi okolicznościami życiowemi, które go doprowadziły do tego, że będąc człowiekiem inteligentnym, mając za sobą dwa lata studjów prawniczych na Uniwersytecie Kijowskim, musiał zająć się sprzedawaniem gazet ,aby zarobić na utrzymanie.

Czytelnicy nasi napewno niejednokrotnie spotkali tego niezwykłego sprzedawcę gazet, proponującego uprzejmym tonem nabycie czasopism.

Ten niezwykły kolporter gazet nie rezygnuje jednak z wyższych aspiracyj i — jak powiada — jeśli tylko sytuacja mu się poprawi, będzie się dalej kształcił.

P. H. skarży się na to, że niektórzy właściciele i kelnerzy zakładów restauracyjnych, cukierni i kawiarni czynią mu trudności w sprzedawaniu gazet. Uważamy, że osoby te winny uwzględnić ciężką sytuację eks-studenta, zmuszonego do tego sposobu zarobkowania i ułatwić mu sprzedaż gazet, zamiast czynić trudności. Żadnej ujmy nie przyniesie zakładowi, jeśli ten uprzejmy i nienarzucający się sprzedawca będzie kolportował wśród gości w zakładzie czasopisma.

Dom samobójców

20-letnia Halina Kowalska (Niska 55), bez zajęcia, napiła się esencji octowej na terenie dworca Warszawa - Gdańska. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Ducha.

Zaznaczyć należy, iż jest to już trzecia lokatorka domu Niska 55 która otruła się, gdyż w ub. sobotę targnęły się w ten sposób na życie dwie: 22-letnia Janina Czyżowa, bez zajęcia, i 19-letnia Zofja Sieradzka (również bez zajęcia).

Znowu samobójstwo w komisarjacie

25-letni Jan Kozłowski, robotnik, (Towarowa 32), będąc zatrzymany w areszcie VI-go komis., zadał sobie kawałkiem szkła ranę ciętą nadbrzusza. Po opatrunku przez Pogotowie, desperat pozostał na miejscu.

W obronie zapracowanych pieniędzy

Właściciele firmy Rotband, Gęsia 2, ukradkiem wyniósł 6 tygodni temu towary ze sklepu, chcąc się w ten sposób pozbyć swoich pracowników i uchylając się od wypłacenia im należytego odszkodowania po 13 latach pracy.

Gdy pracownicy w liczbie 7 udali się do p. Rotbanda w sprawie wypłacenia im należności, przyjęto ich arogancko.

Pracownicy postanowili na znak protestu nie opuszczać mieszkania brutalnego pracodawcy, aż ich słuszne żądania nie będą uwzględnione.

Groźny pożar na wsi

We wsi Borki (gm. Krześlin pow. siedlecki) wynikł groźny pożar. Ogień zaczął szybko przerzucać się na sąsiednie zabudowania. Wkrótce cała wieś stanęła w ogniu. Pomimo, iż Borki znajdują się w odległości 7 km. od Siedlec, straż ogniowa z tego miasta nie chciała przyjechać, tłumacząc się brakiem polecenia. Akcją ratunkową zajęła się miejscowa straż ochotnicza, lecz mając prymitywne urządzenia, nie mogła uporać się z groźnym żywiołem. Wobec tego na pomoc przybyła straż kolejowa pod kierunkiem p. Stemlera, która pożar umiejscowiła. Straż z Siedlec przyjechała dopiero w dwie godziny od chwili alarmu.

Spaliło się pół wsi, t. j. 23 domy mieszkalne, zabudowania gospodarskie, zbiory tegoroczne i narzędzia rolnicze. Około 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą około 230.000 zł. Niemal po całej wsi leżą zwęglone: krowy, świnie i t. p. inwentarz żywy. Konie dostały wścieklizny i biegają po polach. Przyczyną pożaru — prawdopodobnie — nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Gdyby straż z Siedlec nie opóźniła przyjazdu, nie doszłoby do tak groźnych rozmiarów pożaru.

Nowe książki

LEON OKRĘT (lo) — *Winien czy nie winien?* — Warszawa, 1935. *Skład główny w księgarni F. Hoesicka.*

Zebrane w tom p. t. „Winien czy nie winien" — sprawozdania sądowe Leona Okręta („Kurjer Poranny" za rok 1933 - 34) zawierają bogaty materjał obserwacyj współczesnego życia obyczajowego, wiele trafnych spostrzeżeń psychologicznych. Sprawozdania te napisane są z dużem zacięciem literackiem i tem ciekawsze, że napisane są przez specjalistę, fachowca, prawnika. Autor, jako prawnik wolny jest od przesady i egzaltacji, właściwej laikom w opisie przestępstw i ich sprawców, a nadewszystko nie buntuje się przeciwko często niedostępnym dla rozumu przeciętnego człowieka przebiegom procedury sądowej i jej wyrokom. Nic go nie dziwi i nie gorszy od strony sądu (porównaj z książką Krzywickiej: „Sąd idzie" itp.) znajduje zawsze słowa pochwały dla prokuratorów, sędziów i obrońców. Stara się być objektywny i to staranie naogół uwieńczone jest pomyślnym rezultatem, jeśli na bok odrzucimy zbyt wielką już lojalność wobec kolegów a zwłaszcza władzy.

Do przestępców i zbrodniarzy podchodzi autor, i to trzeba zapisać na dobro książki, nie od samej formalnej strony spraw, ale jak współczujący człowiek, z zamiłowaniem psychologa śledzący, starający się wniknąć i zrozumieć najzawilsze, splątane w zbrodniczy chaos zakamarki duszy wykolejonej. Bez zdradliwej czułostkowości i sentymentalizmu, po męsku, prosto, szczerze i trafnie obserwuje i wyciąga wnioski.

Jeden brak w tym bezsprzecznie ciekawym zbiorze uderza — zupełne nieuwzględnianie *społecznego* podłoża zbrodni i przestępstw. Sprawa każda, każdy przestępca traktowany jest w indywidualnem oderwaniu od warunków społecznych swej wypaczonej egzystencji. Jak dalece, czasem prawie całkowicie (sprawa Maliszów), los tych jednostek jest zależny i wytworzony przez warunki objektywne, a nie lub w każdym razie nietylko przez indywidualne właściwości natury, — autor nie wnika, ujmując przez to te sprawy bardzo jednostronnie. Zainteresowania jego idą wyraźnie w kierunku psychologiczno - obyczajowym, zupełnie widoczny jest brak zainteresowań dla spraw natury społecznej.

Mimo ten zaznaczony brak książka Okręta zasługuje na uwagę czytelników i życzliwe przyjęcie ze względu na ciekawą treść i żywą literacką formę.

X.

Wystawy i muzea

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI — Królewska 13 — zamknięty.

ZACHĘTA — pl. Małachowskiego 3. Wystawa różnych dzieł i wystawa ogólna.

MUZEUM NARODOWE (godz. 11 — 15). **Podwale 15. We wtorki malarstwo polskie, w czwartki malarstwo obce. Al. 3-go Maja 15: W środy, piątki, soboty i niedziele wystawa sztuki zdobniczej.**

MUZEM WOJSKA (Al. 3-go Maja 15). Otw. codz. 11 — 1 prócz poniedziałków.

PAŃSTWOWE ZBIORY SZTUKI (godz. 11—15). **Kamienica Baryczków.** Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku. **Pałac w Łazienkach i Zamek Królewski.** Otw. codz. z wyj. wtorków.

MUZEUM ORDYNACJI KRASIŃSKICH — Okólnik 9. Otw. codz. 10—14-ej.

MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI (politechnika ludowa)), Krak.-Przedm. 66 (I-sza część zbiorów) i Tamka 1 (II-ga część zbiorów). Otwarte w środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele od godz. 10 — 14, w piątki dodatkowo głównie dla rzemieślników i robotników w godz. 17—20-ej.

Zastosowanie betonu do budowy dróg na Wystawie Drogowej

Jednem z zadań Wystawy Drogowej jest wykazanie zakresu zastosowania poszczególnych materjałów w drogownictwie. Poczesne miejsce wśród nich zajmuje beton, który spotykamy w różnych formach na całym terenie Wystawy. Zaraz od wejścia na Wystawę od ulicy Topolowej, wprost pomnika Prezydenta, przekraczamy 25 m. długości pokazowy odcinek nawierzchni betonowej, wykonany w taki sam sposób, jak buduje się obecnie drogi betonowe z Warszawy do Modlina i z Radzymina do Wyszkowa i jak budują dziś drogi samochodowe wszystkie państwa zachodnie.

Obok odcinka z pełnej nawierzchni betonowej, wykonano odcinek drogi z kostek betonowych systemu Tow. Górniczo - Przemysłowego „Saturn", oraz drogę z płyt betonowych systemu inż. Trylińskiego.

Minąwszy te odcinki, spotykamy na prawo długie stoisko urządzone przez Związek Fabryk Cementu, obrazujące nam zastosowanie wyrobów betonowych w drogownictwie. A więc widzimy tu rury do przepustów drogowych, płyty i krawężniki chodnikowe, znaki drogowe różnego rodzaju, ogrodzenia i barjery, nadesłane z cementowni „Szczakowa". Dalszy ciąg tego stoiska tworzą eksponaty warszawskich betoniarni, wyrabiających wyroby betonowe do celów drogowych, a w końcu fabryki form i narzędzie do tych wyrobów, betoniarek, taczek, wózków i innych urządzeń do betonu.

W budynku wystawowym urządził Związek Fabryk Cementu efektownie urządzone stoisko reprezentacyjne, przedstawiające w fotografjach, fotomontażach, wykresach i modelach zasadnicze wiadomości o drogach betonowych. A więc, jak powstają, ile zużywają materjałów, ile dróg betonowych możemy wybudować rocznie przy wyzyskaniu ⅓ zdolności produkcyjnej naszych cementowni i t. p. Wykazano tu także, że budowa dróg betonowych wymaga największego udziału robocizny z pośród wszystkich trwałych nawierzchni, co stanowi ważny moment w walce z klęską bezrobocia. Ciekawym fragmentem tego stoiska jest duży model pieca rotacyjnego do wypalania klinkieru cementowego z fabryki „Wysoka", który obraca się, poruszany motorem elektrycznym. Sąsiednie stoisko zajmuje Tow. Górniczo - Przemysłowe „Saturn", wyrabiające powyżej opisane kostki betonowe do nawierzchni drogowych.

Cement i beton znajdujemy również na stoiskach Drogowego Instytutu Badawczego Politechniki Warszawskiej i Laboratorjum Drogowego Politechniki Lwowskiej, gdzie pokazano sposoby badania betonu drogowego i jego materjałów składowych, t. j. cementu i kruszywa. Także stoiska rządowe i samorządowe dają nam możność stwierdzenia, jak szeroki jest zakres stosowania betonu w drogownictwie, szczególnie przy budowie przepustów i trwałych mostów nawet o dużej rozpiętości.

W końcu nie można pominąć wspaniałego pokazu najróżnorodniejszych maszyn do budowy dróg betonowych, który zorganizował na terenie Wystawy przemysł niemiecki.

Tak wszechstronny udział betonu na Wystawie świadczy o dominującej roli, jaką ten materjał odegra w przyszłości przy odbudowie naszych dróg.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Wkrótce otwarcie nowego sezonu pod kierownictwem Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś i codziennie widowisko amerykańskie „Rose Marie".

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet" Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

W przygotowaniu „Pan Damazy" Blizińskiego z Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny", wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

W próbach „Król Lear" Szekspira z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś" z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki" Huxleya

TEATR NOWY: Dziś po raz ostatni sztuka Stuartów „Szesnastolatka".

Jutro we czwartek 19 września, w reżyserji Z. Ziembińskiego, premjera najnowszej komedji znakomitej poetki M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy" z Gellówną, Piaskowską, Żabczyńską, Grabowskim, Ziembińskim, Żukowskim i H. Kamińską.

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedja R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?" z Malicką i Sawanem.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI" — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża" z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

TEATR WIELKA REWJA. Ostatnie dni pełnej humoru operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR „HOLLYWOOD": Dziś rewja inauguracyjna p. t. „Dla ciebie, Warszawo".

Co usłyszymy w Radjo?

ŚRODA, dn. 18 września

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień następny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron.

12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Pierwsze jaskółki sezonu" pogadanka. 12.30 Koncert z płyt. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Trio Stan. Rymowicza. 16.00 Audycja dla dzieci starszych z Poznania. 16.20 Kwartety wokalne Brahmsa z Krakowa. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „W dżungli poleskiej" — reportaż. 17.15 Pieśni z płyt. 17.50 „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagranicznego). 18.00 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia z płyt. 19.00 Pogadanka rybacka — inż. Jan Arnold. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Samoloty i ludzie". „Najstarszy sprzęt powietrzny — balon" reportaż kpt. pilota Z. Burzyńskiego. 20.00 „Mało znane walce koncertowe". Koncert z Krakowa. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 III audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina (1810 — 1849)". 21.35 Kwadrans poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w opr. Henryka Ładosza. 21.50 „Możliwości leczenia raka" — wygł. dr. J. Laskowski. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka salonowa z płyt.

STAN POGODY w|g PIM

Dziś w zachodniej połowie kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami. Temperatura bez większych zmian. Silne i porywiste wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. We wschodniej — najpierw wzrost zachmurzenia, aż do deszczów, potem pogoda zmienna. Temperatura bez większych zmian. Dość silne i porywiste wiatry południowe - zachodnie i południowe; w górach halny.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Idziemy po szczęście" z Moore.

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe".

ATLANTIC: „Legja nieustraszonych".

AMOR: „Viva Villa" i „Szalona noc"

ACRON: „Czy Lucyna to dziewczyna?" i „Pieśni nocy".

AS: „W. Ks. Aleksandra".

ANTINEA: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".

COLOSSEUM: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Córka gen. Pankratowa" i „Walka o prawdę".

CORSO: „O czem śnią dziewczęta" i rewja.

CAPITOL: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.

CASINO: „Niedokończona symfonja"

ELITE: „Urojony świat".

FAMA: „Pościg za cieniem".

FILHARMONJA: „Dzień wielkiej przygody".

FORUM: „Nowi ludzie" i „Miasto duchów".

FLORIDA: „Pieśń kozaka" i „Prowokator Azef".

KOMETA: „Ulica szaleństw" i rewja.

MAJESTIC: „Dla ciebie tańczę".

HELJOS „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.

ITALIA: „Vanessa" i dodatki.

LOS: „Czy Lucyna to dziewczyna".

LUX: Ostatni ataman Anienkow".

MASKA: „Królewski kochanek" i „Kochaj mnie dziś".

MEWA: „Szczęście na ulicy" i „Vanessa".

METRO: „Marzące usta" i „Dama z Moulin Rouge".

MIEJSKI: „Wesoła wdówka".

MUCHA: „Pan bez mieszkania" i „Człowiek, który zabił".

NOWA TOMBOLA: „Imitacja życia" i „Tu rządzi humor".

OKO PRASKIE: „Hr. Monte Christo".

PAN: „Sing Sing".

PETIT TRIANON: „Kobieta szuka miłości" i „Cienie Broadwayu".

POPULARNY: „Nana" i rewja.

PROMIEŃ: „Pogromca Indjan" i „Księżniczka przez 30 dni".

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".

RIALTO: „Czar młodości".

RIVIERA: „A. L. 14 zatonęła" i „Flip i Flap".

ROXY: „Flip i Flap jako dwaj hultaje".

STYLOWY: „Sequoia".

SOKÓŁ: „Hr. Monte Christo" i „Murzyński raj".

ŚWIATOWID: „Folies Bergere" z M. Chevalier.

TON: „Pan bez mieszkania".

UCIECHA: „Powrót Frankensteina" z Karloffem.

UNJA: „Sprzedany głos" i rewja.

VARIETE: „Żółty detektyw" i „Zegarmistrz" z Buster Keatonem oraz rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7